

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 18 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20
Prenumerata mies. z przys. poczt. . . Zł. 3.20
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—
Adres: „Wiśk Nowy“, Lwów, ul. Sokola 1. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nowy napad bandy bolszewickiej na Kresy. Wylawianie członków oddziału dywersyjnego w powiecie wileńskim. — Znieważenie arcy- biskupa polskiego przez kolejarza czeskiego.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W SANDOMIERZU.

Warszawa. (A. W.). Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża dnia 15-go br. do Sandomierza, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 4 p. saperów.

PO ZGONIE JÓZEFA CONRADA KORZENIOWSKIEGO.

Wymiana depesz między polskim i angielskim Min. oświaty.

Warszawa. (Pat.). Z powodu zgonu Józefa Conrada Korzeniowskiego minister wyznań i oświaty Miłkaszewski wysłał do angielskiego ministra oświaty Trevellyana następującą depeszę: Głęboko zasmucony stratą, jaką poniosła literatura przez zgon znakomitego autora angielskiego Józefa Conrada Korzeniowskiego. Anglika z działalności, a Polaka z pochodzenia, proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia.

W odpowiedzi nadesłał minister Trevelyan następującą depeszę: Głęboko wzruszony wyrazami sympatii proszę Pana przyjąć zapewnienie mojej wdzięczności. Wszyscy w Wielkiej Brytanii boleją nad stratą Józefa Conrada, wiernego syna Polski, mistrza literatury i języka angielskiego. Mam nadzieję, że we wspólnym wspomnieniu dzieła jego życia, narody nasze pozostaną złączone.

TZESZENIE ZIEMI W JAPONJI.

Tokio. (Pat.). W sobotę wieczór nastąpiło poważne trzęsienie ziemi w okolicy Tateyama. Dotychczas nie ma wiadomości o wyrządzonych szkodach. Lekkie wstrząśnienia dały się odczuć również w Tokio.

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA NA KRESACH.

Warszawa. „Rzeczpospolita“ donosi z Wilna, iż zakończył tam swe obrady zjazd starostów powiatów pogranicznych pod przewodnictwem gen. Rydza - Śmigłego Obradowano nad sprawą bezpieczeństwa gmin

gmin pogranicznych. Starostowie otrzymali pełnomocnictwa w zakresie dyscyplinarno - karnym w stosunku do policji i urzędników. — Uchwalono kredyty na budowę linii telefonicznych. —

Tennis w wodzie.



W miejscowościach kąpielowych Ameryki zaprowadzono obecnie ciekawą nowość: grę w tenisa w wodzie. Naturalnie, że reguły gry nie są takie same w wodzie, jak na łązie. Natomiast piłki nie trzeba szukać, bo łatwo ją znaleźć na wodzie. Sport ten uprawiany jest z wielkim zapałem przez gorliwych zwolenników tenisa.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Jacka Bronghtona pt.: „Testament Pani Tomboy“.

Święto „Żołnierza Polskiego“.

W dniu 15-go sierpnia br. przypada rocznica wielkopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą. W myśl rozkazu p. Ministra Spraw Wojskowych dzień 15-go sierpnia, jest „Świętem Żołnierza“ Wojsko i społeczeństwo: 1. cześć w tym dniu chwale oręża polskiego, której nosobieniem i wyrazem jest żołnierz; 2. święci także pamięć poległych w wielkich walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Garnizon miasta Lwowa obchodzić będzie „Święto Żołnierza“ bardzo uroczystie według następującego programu:

Dnia 14 sierpnia br. o godz. 8-mej wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta. Punkt wyjścia z placu św. Duchy.

Dnia 15-go sierpnia br. przed południem: o godzinie 9-tej na placu Mariackim uroczyste wzniesienie chorągwi narodowej na maszt; przegląd wojsk przez Dowódcę Korpusu Nr. VI. gen. - dyw. Małczewskiego Juliusza, poczem msza św. polowa z kazaniem i błogosławieństwem. Po opuszczeniu chorągwi narodowej odbędzie się defilada oddziałów wojskowych i organizacji cywilnych (M. S. O., Sokół, Związku Strzeleckiego, Związku b. Legionistów, Związku Straży Pożarnej itd.) pod pomnikiem Mickiewicza.

Tak podczas wzniesienia, jak i opuszczania chorągwi narodowej, trębacz wojskowy grać będą „Hasło W. P.“, orkiestra wojskowa odegra Hymn Narodowy, a wyznaczony oddział wojskowy odda salwy honorowe.

Dla reprezentacji Władz oraz Instytucji kulturalnych, narodowych, społecznych, cechów ze sztandarami, są miejsca rezerwowa-

nie po lewej stronie ołtarza, który będzie ustawiony na placu Mariackim przed figurą Matki Boskiej, także na stopniach pomnika Mickiewicza. Miejsce dla publiczności na chodnikach dookoła placu Mariackiego. — Następnie zaś dostęp dla reprezentatów władz, instytucji, stowarzyszeń, cechów i za proszonych gości ulicami Akademicką, Sobieskiego, Wallową i Kopernika, tylko do godziny 8.45. —

Komenda miasta zwraca się z prośbą do Władz i Instytucji, oraz do zawsze patriotycznego ducha mieszkańców miasta Lwowa o udekorowanie gmachów i domów chorągiewami narodowymi, oraz o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach „Święta Żołnierza“.

Komenda miasta Lwowa wzywa i zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości: 1. wszystkich PT. oficerów rezerwy w mundurach, którzy winni zebrać się do godz. 8.45 po prawej stronie ołtarza na placu Mariackim, w miejscu dla Korpusu oficerskiego; 2. b. wojskowych z Armii Ochotniczej, rezerwistów, którzy brali udział w walkach o niepodległość Polski, którzy winni się zebrać w ulicy Sobieskiego, czoło do placu Mariackiego na wysokości sklepu Dittmara do godz. 8.30, poczem nastąpi dalsze ustawienie; 3. Organizacje: M. S. O., Sokół, Związku Strzeleckiego, Związku b. Legionistów, Związku Obrońców Lwowa, Hancerjo, Ochotnicza Str. pożarnej itd., które zbierają się na placu Mariackim do godz. 8.30 i ustawiają się według wskazówek p. M. Dziędziewicza.

Popołudniu dnia 15-go sierpnia br. odbędzie się odbędzie się odczyty we wszystkich oddziałach wojskowych i organizacjach wojsko-

wo - wychodzących na temat wielkopomnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą i wierności żołnierskiej. O godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy w kinoteatrze „Lew“. Dzięki zawsze niezwykle chętnemu i ofiarnemu właścicielowi kina „Lew“ p. inż. Kucharowi, 1000 żołnierzy korzystać będzie bezpłatnie z przedstawienia. Od godz. 3 popołudniu do godz. 7 wiecz. odbywać się będzie festyn na boisku Cytadeli dla publiczności i żołnierzy, połączony z koncertem orkiestry 26 pp., zawodami piłki nożnej i szeregiem wesołych atrakcji. —

Garnizonowy teatr świetlny przy ulicy Kurkowej 12 odegra dla żołnierzy dwa przedstawienia, a to: o godz. 5 popoł. i 7-mej wieczorem. O godz. 7.30 wiecz. odegra teatr miejski komedie Fredry „Damy i Huzary“. — W przerwach przegrywać będzie orkiestra 40 p. p. Dzięki wielce obywatelskiemu stanowiskowi dyrektora teatru p. Czarnowskiego, sekretarza p. Schrödera i artystów teatru, żołnierze korzystają bezpłatnie z kulturalnej rozrywki w teatrze. Na to przedstawienie nabycie już można bilety wstępu po znacznie niższych cenach w głównej kasie teatru.

Uroczystość 15-go sierpnia zakończy uroczysty apel w oddziałach wojskowych o godz. 22.30, podczas którego oficer dyżurny każdego oddziału odczyta nazwiska poległych i odznaczonych oficerów oraz szeregowych pułku w wojnie z bolszewikami.

Celem odpowiedniego uczczenia „Święta Żołnierza“ odbyło się u zastępcy Komendanta miasta posiedzenie Komitetu obywatelskiego, na którym postanowiono dokończyć wszelkich starań by żołnierzowi naszemu umożliwić miło spędzenie wolnych chwil w godzinach popołudniowych przez kulturalne rozrywki.

Lesław J. Słoboda - Ch'ebek.

Na pograniczu.

(Nieprawdopodobna awantura)

(Dokończenie).

Sam dziś jadłem sznycel u popa i dzięki wilkowi. Poczciwy wilk, gdyby nie on, nie jadłbym dziś mięsa jak już od kilku dni nie jadłem. Poczciwy wilk, wogóle w mej wiosce dzieją się niezwykle awantury. pamiętam, że pluskwy zjadają mnie, kiedy obicdzam inne wsie, jak Mickiewicze, Knuchowice, Choty-wicze, ale u popa w ogrodzie zabito świnkę. Ładne stosunki.

Jezioro modre, skapanie srebrem i złotem słońca grało cudowną pieśń, pieśń bez słów. A ja wpatrzonej w fale miękkie jeziora myślałem o niej, która odeszła odemnie, unosząc z sobą radość, a zostawiając mi tylko tęsknotę, która mi będzie towarzyszyła. — A wpatrzonej w fale modrego jeziora, zarośniętego u brzegów wiołkami ajerem, siedzięb puctwo wodnego, myślałem o jej czarnych spleciach warkoczy i uśmiechu tajemniczym, jej czarnych aksamitnych oczów i ust dziwnych, zmysłowych, wiśniowych ust, które całowalem przed chwilą i odeszły one na za-

wsze, unosząc za sobą zdobycz i tajemny zapach Grzechu i Szatu.

Odeszła miłoda, piękna, tajemnicza daleko poza sine jezioro, które mi dziwne baśnie szeptało, łaskając me zbolale serce. Tuż jeziora bezdonna zdawała się uśmiechać do mnie miękkimi falami, pieszczotliwie kołysząc me nufary, a jery i pływające kaczki dzikie po nim. Pracowało kwitła dziwne melodie miłosne, melodie tęsknoty.

Na cmentarzu w pobliżu dawnej opuszczonej, rozwalonej unickiej cerkiewki chwały białe, zawieszzone na zecerzających krzyżach wiatr kołysał.

Upał południa się zbliżał. Musiałem wyjechać do Zawotrowicza. Podwoda rzucała się po belkach drogowych i szła nad kanałami lub przejechała je, a nad kanałami spłyły same węże łonące w promieniach słońca. — Chłop poteski w koszuli wyszywanej, po białym i kaszkacie moskiewskim, popędzał konika po drodze wśród lasów, bałot, gdzie są słomkowsy, wśród spalonych odchinków lasów, pośród cmentarzy, gdzie na sosnach zawieszono są prymitywne ule z pni zrobione, wioząc mnie do Zawotrowicza, abym spełniał polecenie mi misję. Nademną unosili się baki, komary i tuńczy mi bezlitości miłosnie spojone wałki, o błękitnych skrzydłach. — Stańce paliło n'emilostkarnie.

Na drzewach młode bociany witały radośnie zwycięzcy, którzy odpowiadając może

żyjąc maćców zielonemi żabkami, cudownie klekotały o czarnej ziemi, maćce tajemniczych grobów. Faraonów i nie mniej tajemniczej alchemii, a ja wpatrzonej w to wszystko i w długi te, bez końca kanały i prostą, beznadziejną drogę i przejeżdżając leniwą rzekę Cnę z ajerami, kwiatami wodnymi i z wyspami lasiem, myślałem o niej, o radości. — Wreszcie skończywszy kilkunasto kilometrową „z balkon“ drogę przybyłem do wsi, gdzie na kwaterze oczekują mnie z niecierpliwością pluskwy i karakony.

Późno w noc myślałem o jeziorze modrem, fałującym i w uśmiechu tajemniczym tej, która odeszła w dal.

Za kilkanaście dni rozeszła się pogłoska, że Orłowska, kontrabandzistka, oskarżona o szpiegostwo na rzecz sąsiadów, przeszła kordon graniczny bez pozwolenia.

W tych dniach również komendant jednego z posterunków policji pogranicznej, która go opinia publiczna uważała za kochanka czy narzeczonego Orłowskiej, zastrzelił się. Komendant ten rzekomo zdradził Orłowską, ta w rewanżu opowiedziała mu o nocy księżycowej nad jeziorem dziewiczym, bo żadna łódź nie pływa po nim i nikt nie łowi ryb.

Czuczewicze, 14 lipca 1924.

KONIEC.

Przyczyny samobójstw wśród młodzieży.

Negatywna jeszcze statystyka samobójstw nie wykazywała tak wielkiej liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży, jak obecnie. Codziennie mamy okazję czytać w gazetach o samobójstwach dzieci, które niedawno wyszły z powłoków. Nad zjawiskiem tem nie można przejść do porządku dziennego, a szczególnie winno ono zainteresować lekarzy i pedagogów.

Już dawniej, mianowicie podczas wojny zdarzały się tu i tam wypadki samobójstwa dzieci i młodzieży, ale przyczyną ku temu było nie mało, dostarczana im w dostatecznej ilości krwawa walka na polach Europy. To też każdy młodzieńcy zamach samobójczy tłumaczono sobie trwającą wówczas wojną i ogólnym zdenerwowaniem.

Bezpośrednim powodem samobójstwa była zawsze obawa przed złym świadectwem szkolnym, a po otrzymaniu takiego świadectwa — obawa przed karą ze strony rodziców lub opiekunów. Zdarzały się nawet wypadki, że zupełnie młodzi chłopcy strzelali do siebie w czasie rozdawania świadectw, w oczach przerażonych nauczycieli. To też po każdym wypadku zaczynało traktować uczniów pobłażliwiej, aby tylko uniknąć na przyszłość powtórzenia się podobnych scen, które — nie trzeba tego dowodzić — działały fatalnie na psychologię dzieci i czyniły na nich przejmujące wrażenie.

Jest rzeczą nader ciekawą zbadanie motywów, dla których w obecnych czasach młodzieńcy z lekkomyślną odwagą pozbawiają się życia, już w tym wieku nie posiadającego dla niego żadnej wartości i nie zastanawia się wcale jak ciężką krzywdę wyrządza on przez to swym rodzicom. Życie jednostki straciło w czasie wojny poprzednią swą wartość, a obawa przed śmiercią wśród obecnego pokolenia jest bardzo niewielka. To też powody samobójstwa wśród dzieci i młodzieży są rozmaite i nieraz bardzo dziwne.

Niektórzy wybitni pedagogowie są zdania, że wzrost tych samobójstw przypisać należy dwom okolicznościom; wzmożeniu się chorób płciowych

wśród młodzieży i żądzą zdobycia pieniędzy jaką opamowała dzieci.

Jest rzeczą wiadomą, że dzisiejsi młodzi chłopcy znają się doskonale na różnych kombinacjach spekulacyjnych, a możliwość łatwego zdobycia pieniędzy posiada dla nich wyjątkowy urok.

Brzmiało to trochę tragikomycznie, jest to najprawdziwszy fakt, że jednostki w zupełnie młodym wieku popełniają samobójstwo, bo się przespikowały, bo w swych operacjach handlowych poniosły znaczne straty, których nie mają czem pokryć.

Możliwość łatwego zdobycia pieniędzy idzie w parze nabawiania się choroby wenerycznej. Młodzieńcy, którzy są w stanie obracać pewnymi sumami pieniędzy, łatwo zdobyte pieniądze wydają również bardzo łatwo.

Czynią to głównie w nocnych restauracjach, kaskinach hazardu i innych spelunkach, gdzie często natrafiają na zarażone kobiety. Na tych młodych niedoświadczonych chłopcach choroba weneryczna czyni dość potężniejsze wrażenie, niż na człowieku dorosłym. Zdaje im się, że są nieuleczalni, przedstawiają sobie przyszłość w czarnych beznadziejnych barwach i dochodzą do przekonania, że powinni pozbawić się życia. Fałszywy wstyd nie pozwala im udać się do lekarza. Obecne warunki życia sprzyjają wielce nieporozumieniom, jakie wynikają w stosunkach rodzinnych.

Dzieci, a szczególnie młodzieńcy zdają sobie coraz to lepiej sprawę, jak trudno jest dla rodziców przy teraźniejszych warunkach utrzymywać dzieci. Zdaje im się, że stanowią one zbyt ciężki ciężar. Stają się wrażliwe i nerwowe, co wreszcie doprowadza je do rozpaczliwego kroku.

Jest nadzieja, że wrócą znów czasy, gdy samobójstwo dziecka stanie się rzadkością. Lekarze i pedagogowie powinni zwrócić uwagę na ten niepokojący objaw i starać się jak najenergiczniej zaradzić złu.

Morderstwo 2 ojców, 3 matek, 4 córek i 7 synów.

W jednej ze wsi Czechosłowacji zdarzyło się niedawno ohydne morderstwo.

Oto przy końcu tej wsi mieszkało trzy rodziny niemieckie. Zabudowania tych rodzin mieściły się już prawie w polu, w odosobnieniu, gdyż wieś ta jest niezmiernie długa.

Rodziny te żyły w przyjaznych ze sobą ze wszystkimi ludźmi stosunkach, a przynajmniej nie zauważono żadnych między nimi zatargów.

I oto w nocy z 15. na 16. lipca nieznanymi bliżej zbrodniarzami, wykorzystawszy głęboki sen po ciężkiej i żmudnej pracy, zakra-

dli się do mieszkań i kolejno wyrznęli wszystkie rodziny.

I tak zostali zamordowani: 2 ojców, 3 matki, 4 córki i 7 synów.

Tymczasowe śledztwo wykazało, że mordercy zakradli się przez okna „uspokoił” kolejno wszystkich mieszkańców — co najdziwniejsza — nie dokonali zabunka.

Zginęło podobno tylko kilka dokumentów.

Jest to prawdopodobnie zemsta wynikła przy porachunkach majątkowych.

Bitwa z bandytami na ulicach Paryża.

Ostra wymiana strzałów z obu stron. — Jeden z bandytów ciężko ranny został schwytany.

(b) Unegdaj w nocy była jedna z dzielnic Paryża świadkiem zaciętej walki stoczonych między bandytami a strażnikami nocnymi. Jeden z strażników zauważył na ulicy des Vinaigriers, czterech podejrzanych osobników. Zażądano od nich papierów, na co bandyci wyjęli z kieszeni browningi i rozpoczęli strzelanie. Ulica zadźwięczała od gęstych strzałów rewolwerowych. Strażnicy odpowie-

dzieli również strzałami i rozpoczęła się formalna bitwa.

Korzystając z ciemności bandyci zaczęli się wycofywać, ale strażnicy ścigali ich dalej i zranili jednego ciężko. W tej chwili nadbiegli na pomoc inni strażnicy. Rannego bandytę schwytano. Za innymi zarządzono pościg. Aresztowany bandyta nazywa się Witorrio Peruzzi i jest Włochem.

Krzywdza nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

(Otrzymałszy obszernie umotywowaną skargę interesowanych kół nauczycielskich na pokrzywdzenie starszych służbą nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich w Małopolsce. Wedle brzmienia ustawy uposażeniowej z r. 1920 — przy wyznaczaniu tym nauczycielom uposażenia, oprócz czasu służby w szkole polskiej zaliczyć należy także czas służby naucz. w szkole państw. austriackiej, niem. lub rosyjskiej na ziemiach polskich, jednak łącznie nie więcej nad 21 lat. W myśl tego istotnie pomijają komisje weryfikacyjne we wsch. Małop. ów czas służby ponad 21 lat, jakgdyby on nie istniał nigdy. Zrównano tym sposobem w krzywdzący sposób pod wzgl. uposażenia weteranów zasłużonych, mających nawet po 40 lat i więcej służby, z młodymi nauczycielami, często ich b. uczniami, którzy w chwili wejścia w życie ustawy wogóle jeszcze 21 lat nie służyli. — Krzywdę tą ościerpi nauczyciele-weterani dotychczas. Jeśli ustawodawca kierował się w tym wypadku względami oszczędnościowymi, to oszczędność tą należało zastosować równomiernie, tj. w stosunku do odsłużonych lat, do wszystkich nauczycieli, a nie tylko do starców, a to przez użycie procentowej metody policzalności lat w zaborczej służbie spędzonych. I to niepełne policzenie lat służby byłoby właściwie krzywdą, ale przynajmniej równomierną dla wszystkich. Ciekawą jest rzecz, dlaczego przyjęto właśnie „najwyższą” cyfrę policzalnych lat 21, tj. od r. 1897. Czy tylko ci nauczyciele, którzy od tego roku wstąpili na swe placówki — godni są lepszego uposażenia? Czy rok ten zapisany jest w dziejach Małopolski jakimś ważnymi wypadkami?

W tej sprawie nauczyciele wnieśli już w r. 1920 na ręce marszałka Transybańskiego petycję, w której żądali policzenia najmniej 20 lat, a tym, którzy jeszcze większą ilość lat służby wykaza, by przyznano za każde 5-lecie pewien skromny dodatek, wliczalny do emerytury. W r. 1921 wnieśli nauczyciele pisemny urgens tej petycji. Bez skutku.

Interesowani oczekiwali, że nowa ustawa uposażeń i emerytur z r. 1923 uwzględni te żądania, ale sprawa pogorszyła się jeszcze bardziej. Nowa ustawa wniosła dodatki za 3-lecia i za wyższe studia, natomiast wprowadziła grupy i szczeble uposażeń bez względu na rodzaj służby nauczyciela i różne okoliczności. Znowu zatem pokrzywdzono ogół interesowanych i potraktowano ich nierównomiernie. Zwłaszcza pokrzywdzeni są i tym razem ponownie nauczyciele-weterani.

W zaborze austriackim ludzie ci płacili wkładki emerytalne i mieli zagwarantowaną wysokość emerytury, na co otrzymywali dokumenty urzędowe. Polska objawszy rządy w kraju, zabrała pod swój zarząd owe fundusze emerytalne oraz wszelkie zobowiązania prawne wobec funkcjonariuszów państwowych i krajowych, a więc i względem nauczycieli. Jakiem więc prawem można było odmówić policzenia lat służby ponad 21 dla tych rzesz obywateli państwa.

Naturalnie dotyczy to nauczycieli-weteranów prawie wyłącznie z Małopolski, bo dla towarzyszy ich z b. Kongresówki lub z Poznańskiego — taka „policzalność” jest bardzo korzystna, a nawet można ją w stosunku do nich nazwać wspaniałomyślnością. Tam można mówić nie tylko o „donośnym wykształceniu”, prywatnych, zamiast państwowych szkołach, ale nawet o wystawianiu fałszywych poświadczeń lat służby. Co innego u nas, gdzie nie tajono się od r. 1867 z polskiem nauczaniem. Nauczyciele posiadali przepisane kwalifikacje i u normowane stosunki prawno-służbowe i wogóle ewidencja była inna.

Obecnie wedle nowej ustawy sprawa przedstawia się tak, że: 1) o grupie i szczeblu uposażenia czynnego decyduje ilość zaliczonych trzechleci (a więc nie pełna ilość lat przesłużonych!); 2) że podstawą do wymierzenia uposażenia emerytalnego jest uposażenie, pobierane ostatnio w służ-

RÓG BATOREGO.

PLAC HALICKI 12.

TANI TYDZIEŃ

2650

MĘSKICH KOSZUL.

THE GENTLEMAN.

bie czynnej w wymiarze dla samotnego (a więc nie w stosunku do lat w całości przesłużonych!); 3) że uposażenie emerytalne wynosi do 10 lat służby łącznie 40 proc. i wzrasta za każdy następny rok służby o 24 proc., w żadnym jednak razie nie mo-

że przenosić 100 proc. podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego (a więc ostatnio pobranego uposażenia w służbie czynnej!).

Konieczna jest rewizja tej ustawy i naprawienie krzywdy nauczycielom-weteranom wyrządzonej.

Przesłuchiwanie sadysty niemieckiego Haarmana.

Pisma niemieckie są przepełnione szczegółami śledztwa w sprawie potwornych zbrodni sadysty Haarmana z Hanoweru, który, jak czytelnikom wiadomo, zamordował blisko stu młodych chłopców, zwłoki ich powrzucał do rzeki, a ubrania i bieliznę sprzedawał.

W przemyśle policji w Hanowerze odbywa się rozpoznawanie rzeczy odebranych od paserów i handlarzy starzyzną. Dzieją się tam wstrząsające sceny.

Jeden z ojców, który poznał ubranko zamordowanego dziecka tak opisuje swą bytność w przemyśle policji:

„Wprowadzono nas do gabinetu sędziego śledczego. Po krótkiej rozmowie, uprzejmy ten człowiek poprosił nas o przejście do oddziału rozpoznawczego.

Jest to olbrzymie, jasno oświetlona sala. Pośrodku stoją stoły ustawione w cztery rzędy i całkowicie pokryte stosami garderoby i bielizny dziecięcej.

Ubranka są ponumerowane.

Przerażenie ogarnęło na myśl, że należały one

do pomordowanych chłopców. Na rozkaz policyjnych handlarzy starzyzną dobrowolnie przynieśli do przemyślenia około stu kompletów ubrań.

A ile ukryli? Tego się nie dowiemy.

Posuwając się wzdłuż stołów, natrafiliśmy wreszcie na ubranie naszego syna. Żona nie mogła się opanować i z przeraźliwym krzykiem rzuciła się na stół, zraszając łzami mundurek szkolny dziecka. Z trudnością udało nam się oderwać ją od stołu.

A tymczasem w sali rozgrywały się inne sceny rozpacz. Jakaś starszka przerzucała drżącymi palcami sweaterok 10-letniego chłopca, jej wnuka. Nic nie mówiła, lecz każdy zrozumiał, że poznała.

Czapkę, ubranie i buciki naszego Konrada przeniesiono do pokoju sędziego śledczego. Po spisaniu zeznań zaprowadzono nas do więzienia na konfrontację z tą dziką bestią Haarmanem. Wprowadzono go jednocześnie z jego współpolicjantem Granssem. Stanęli po przeciwnych stronach pokoju, odgródzeni od publiczności biurkiem. Widocznie

bało się aby jaki ojciec zamordowanego chłopca nie rzucił się na zbrodniarza.

Sędzia śledczy pokazał Haarmanowi fotografię naszego Konrada. Zbrodniarz uśmiechnął się i rzućwszy okiem na podobiznę, oświadczył:

— Wcale, wcale przystojny chłopiec...

— Obejrzyjcie dobrze fotografię — mówił sędzia — może sobie co przypomnieć.

Haarman przyglądał się dość długo i wreszcie odzywał się:

— Nie, nie pamiętam. Szkoda by było takiego młodzieniaszka, gdyby należał do rzędu moich ofiar.

Na uwagę, że rzeczy zamordowanego zostały odnalezione w jego mieszkaniu, Haarman wzrusza ramionami i oświadcza:

— Ha, to nie mamy o ci się spierać.

Do rozmowy wtrąca się jego współpolicjant, Granss.

— Nie zapieraj się. Wszak zamordowaliśmy chłopca wspólnymi siłami. Ty trzymałeś go z tyłu za rękę, a ja uderzyłem go młotkiem w głowę.

— A co zrobiliście ze zwłokami? — zapytuje sędzia.

— Jak zwykle. Poćwiartowaliśmy i wrzuciliśmy do rzeki.

W badaniu nastąpiła przerwa, gdyż musiano wynieść z pokoju moją żonę, która straciła przytomność i upadła na podłogę.

W umiarkowaniu błota.

(Bajka pytająca)

Pytała Ziemia deszczu, czemu ciągle leje i mokną glebę wody nadmiarem oblewa? Deszcz zapytał się wichru czemu ciągle wieje i zdaleka chmur czarnych tysiące przywiewa?

Ziemia spytała Słońca, czemu ciągle kryje za chmurami twarz pełną radości i złota? Słońce spytało Ziemi, czemu ciągle żyje w umiarkowaniu błota?

JULJAN EJSMOND.

Bronisław Morzewski - Fałszewski.

Kultura a źdźdżenie

(Dokończenie).

Tak u nas „ratuje się“ nieszczęśliwe zwierzęta, będące na służbie u „pana stworzenia“!

Dręczące zwierząt i znęcanie się nad nimi, przybrało u nas wogóle ostre już formy! Niedawno pewien jegomość z ul. Sadownickiej, wrzucił widzące już młode kotki żywe do muszli klozetowej i spuścił następnie wodę w klozet. Biedne zwierzątka, nie mu niewinne, żywcem spadły z wodą do kanału, aby tam znaleźć pierwotną śmierć częściowo przez uduszenie, częściowo zaś głodową, a zwyrodnialec ów poszedł spokojnie zjeść sobie z apetytem kolację!

Opowiadano mi także o fakcie, jaki zdarzył się świeżo przy placu Bernardyńskim. Oto żydówka, właścicielka sklepu tanio, schwytała kota, który na swoje nieszczęście wypił jej trochę mleka. I wście, jaką mu za tę „zbrodnię“ wymierzyła karę? Oto oblała mu oczy i głowę naftą i podpaliła, puszczając płonące i wyjące z bólu zwierzątko!

Czyż za tego rodzaju zwyrodnienia nie powinni być odpuszczający się ich „ludzie“ o-

stro i z całą surowością karami? Cóż jednak się dzieje? Oto nie opłaci się w wypadkach takich odnosić mówić do Policji, gdyż ta nadtem przedłoży do porządku dziennego. — Każdy posterunkowy prawie jest zupełnie nieczuły, widząc nadmierne objęzione i nadto katowane, upadające na gołolodzi konie, wleczone lub wlezione ku ich prawdziwej mięce zwierzęta do rzezi, zaprzagnięte chłone lub pokatowane do wozów zwierzęta pociągowe, konie z powyrywaniem włosów, wiozące z powyrywaniem szczecia, gęsi i kaczkę z powyrywaniem pierzem lub tp. A przecież są i powinny być jakieś ustawy, które tego nie pozwalają i które za to powinny przewidywać kary na ciemniejszych.

A teraz chwytanie psów przez ich oprawców!... Śluszna jest rzeczą, że Magistrat w obawie przed wściekłością i jej strasznymi skutkami wydał polecenie chwytania i niszczenia psów bezdomnych, powtarzam jednak bezdomnych! Czyż można jednak uważać za bezdomne psy, które — nie tylko, że są opłacone, ale posiadają kaganice, lub są prowadzone na smyczy? Przecież, jak sam wyraz logicznie wskazuje, bezdomnym jest pies, który nie ma domu, tj. którym nikt się nie opiekuję. Psem, którego się prowadzi na smyczy, któremu nałożono kaganiec, za którego właściciel składa przepisane opłaty, przecież się ktoś interesuje, a więc tem samem psa takiego za „bezdomnego“ uważać nie na-

leży i nie można. Tymczasem psi funkcjonariusze łapią i te psy, a drakońskie i prawdziwie barbarzyńskie zarządzenie Magistratu nie pozwala nawet wykupić takiego psa, chociaż sam chęć wykupienia go jest już oczywistym dowodem, że pies taki bezdomny nie jest. Pies taki, choćby najzdrowszy i choćby najwspanialszy stróż danego domu i realności jest już skazany na śmierć, egzekucja zaś tych nieszczęśliwców, urągająca wszelkim pojęciom o kulturze ich oprawców, a niestety i tych, którzy na nią zezwalają. Przecież najślusniejszą jest rzeczą, aby psa zdrowego, a nie „bezdomnego“ można było wykupić i uwolnić go od niepotrzebnej a okropnej śmierci z rąk jego bezdusznymi oprawców! — W tym kierunku pożądaną jest reforma bezsensownych i drakońskich zarządzeń i konieczną zmianą samej psiej egzekucji, o ile ta przeprowadzona być musi!

Zastanawia nadto rzecz, absolutnie napiętnowania godna a tą są harce rakażarza po najciemniejszych ulicach i samem śródmięściu, harce, jakie on nawet w niedzielę i święta uprawia. Wszak nawet podczas procesji Bożego Ciała, rakażarz przy asyście Policji, o czem donosiły na drugi dzień dzienniki, bezczęścił święto i zarzucał swe pętle i lassa, aby do 3 godzin, bo tak opiewa zarządzenie Magistratu — wykonać wyroki na skazanych na śmierć psach, przy pogwałceniu najdroższego z święt naszych!

KORZYSTAJCIE!

TYLKO 10 DNI!

Z powodu kończącego się sezonu sprzedajemy wszelkie pozostałe towary o 40% taniej. — Buciki oryg. „Eolyer” począwszy od 7:50 do 19:50, koszule męskie od 5—9 zł., kapelusze męskie od 4—12 zł., krawaty od 1—5 zł., pończochy damskie półjedw. 2 70 zł.

OLD ENGLAND, Lwów, ul. Halicka 1.

Napad zbójceki w lasach pod Spalą.

BANDYTYZM GRASUJE JUŻ W POBLIŻU LETNIEJ REZYDENCJI PREZYDENTA RPŁITEJ POLSKIEJ.

W lasach otaczających Spalę zaczęła się banda rozbójnicza urządzająca wypadki na wozy zdążające w kierunku stolicy lub z powrotem. Onegdaj padły ofiarą napadów trzy osoby. Bliższych szczegółów tego krwawego zajścia nie zdołano zbadać na tutejszym gruncie i jak oświadczone w komendzie policji na województwo warszawskie do wczoraj nie wiadomo, czy kto został zabity.

W pogoni za mordercami z pod Spali. Na tropie.

Napadu dokonano w nocy, przyczem bandyci wypadli z lasu, położonego opodal drogi i zasypali trzech podróżnych, jadących tamtędy na wozie strzałami. Od kuli poległ Jankiel Dudelzga. Drugi podróżny Lejbusz Szwarekopf został ranny w usta. Bronistawa Nosafio wyszła cudem cała z pod strzałów.

Na miejsce udali się natychmiast, po zaalarmowaniu komendy policji przez kancelarię cywilną Prezydenta Rzplitej, przebywającego obecnie w Spale, przedstawicieli władz, a więc dyrektor departamentu bezpieczeństwa M. S. Wewn., Jaszczolt, wicewojewoda warszawski, Z. Beczkowicz, zast. komendanta główn. policji Wardeski, kom. policji kryminalny pow. warsz., Nowak i in.

Oblawa.

Rozpoczęto oblawa na morderczą szajkę. Po-

ścig w pierwszej chwili nie dał jeszcze wyniku, jednakże bandyci są w okolicy osaczeni, tak iż w najbliższym czasie mordercy wpadną w ręce pościgu.

W oblawie biorą udział, prócz policji wojew. warszawskiego, policja łódzka oraz z pow. opoczyńskiego, wojew. kieleckiego. Odbijają się energiczne poszukiwania w okolicznych lasach i miejscowościach zamieszkałych.

Jednakże akcja ta napotyka na trudności, gdyż ludność miejscowa pomaga ukrywającym się opryszkom

bądź to — pod wpływem teroru z ich strony, bądź też — dzięki stosowanej przez bandytów taktyce „rycerskości” sui generis, polegającej na tem, iż napadali oni wyłącznie na zamożnych handlarzy „oszczędzając” okolicznych kmieci. Rabunki te przytem nosły dotąd charakter bezkrwawych rozbój i dopiero obecnie, poraz pierwszy bandyci wystąpili w tak morderczy sposób, co może wpłynąć ośmiadając na „sympatię” miejscowej ludności.

Ustalono już w czasie pościgu osoby sprawców napadu.

Dwaj bandyci są uciekinierami z więzienia w

Przemysłu, wobec czego sięja w okolicy postrach jako ludzie zdeterminowani i na wszystko zdecydowani. Jeden z nich ma przytem krewniaków w okolicy, co nie pozostaje bez wpływu na łatwość ukrywania się przed karzącą ręką sprawiedli.

Środki bezpieczeństwa.

Akcję zabezpieczenia okolicy od grasujących coraz bezczelniej bandytów rozpoczęto już poprzednio, obecnie jednak wicewojewoda Beczkowicz w porozumieniu z departamentem bezpieczeństwa, powiększył znacznie siły, użyte w obronie ładu i bezpieczeństwa publicznego w okolicy nawiedzanej plagą bandytyzmu.

Został więc powołany

nowy komendant policji p. rawskiego p. Stasiński b. komendant pol. pow. radzyńskiego; usunął zaś poprzedniego komendanta powiat. Szewczyka, który nie dość energicznie prowadził akcję wytępienia bandytyzmu i złodzieństwa, rozpowszechnionych szczególnie w rawskim.

Zwiększono też liczbę policji w okolicy Spali tworząc przytem nowy posterunek o 4 km. od rezydencji Prezydenta Rzplitej.

Dodany przytem zostaje już obecnie szereg środków technicznych, a więc

połączenie telefon., konia policja, rowery etc.

Starostwo otrzymało również od wicewojewody Beczkowicza cały szereg instrukcji mających na celu zwiększenie czujności organów policji i polecenie większej niż dotychczas baczości nad bezpieczeństwem publicznem.

Napad rabunkowy pod Rawą Ruską.

Uzbrojony w rewolwer bandyta, napada na przechodzącą kołistę. Bije ją aż do utraty przytomności. — Rabunek dolarów. — Pościg. — Schwytany i osadzony w więzieniu,

(K) W dniu wczorajszym miał miejsce napad rabunkowy na gościniu, prowadzącym z Rawy Ruskiej, skąd przed wieczorem wracała do domu niejaka Ksenia Parda. Nagle z gęstwiny przydrożnych krzaków wypadł uzbrojony w rewolwer bandyta i rzucając się na Ksenię, powalił ją na ziemię, bijąc ją przytem ręką rewolweru aż do utraty przytomności.

Kiedy skatowana Ksenia omdlała, bandyta

zrabował jej ukryte pod keszulą dolary i zbiegł. Po przyjeździe do przytomności Parda zawiadomiła o napadzie pobliski posterunek policyjny, skąd zarządzono natychmiast pościg za zbrodniarzem.

Wysiłki policji uwiecznione zostały pomyślnym rezultatem, bo bandytę w osobie parobka Fedka Komornyka

schwytano i odstawiono do więzienia.

Aresztowanie kumiera bolszewickiego we Lwowie.

Emisarjusz. — 25 klg. bibuły komunistycznej. — Młodzieniec z przeszłością. — Podczas przesłuchania zachowywał się prowokująco. — Odstawiono go do więzień sądowych.

(y.) Onegdaj wywiadowcy lwowskiej Ekspozytury śledczej przytrzymał na dworcu głównym

bolszewickiego kurjera, niejakiego Abrahama Rochfielda, z zawodu czeladnika szewskiego, pochodzącego z Warszawy, który przybył do Lwowa z transportem bibuły komun.

Po sprowadzeniu „ananasa” na inspekcję policyjną, przeprowadzono przy nim rewizję osobistą, podczas której znaleziono w jego walizce 25 klg. broszur i odczw nawołujących robotników do strajku generalnego, oraz podtrzymywania ruchu strajkowego na G.

KONIEC.



Wszystkie Urzędy Pocztowe w Państwie przyjmują wkłady i wydają Książeczki oszczędnościowe Pocztovej Kasy Oszczędności.

**Wkłady oprocentowane
w stosunku 9% (dziewięć złotych od sta rocznie).**

Właściciel książeczki może w każdym Urzędzie Pocztowym podnosić bezzwłocznie sumy do 50 złotych dziennie.

Wyższe sumy podnosić można w Urzędach Pocztowych po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie, Jasna 9, wypowiedzenia ze wskazaniem Urzędu Pocztowego, który wypłatę ma uskutecznić.

Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie sumy bez ograniczenia ich wysokości.

Właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności lub pobieranych procentów nie płaci.

Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłat pocztowych.

Najniższy wkład na książeczkę oszczędności wynosi 1 złoty.

268

Śląsku, ponadto odezwę i ulotki prowokacyjne, wydane w związku ze śmiercią komunisty Białego w Warszawie.

Okazało się również, że Rochfeld, to indywiduum posiadające burzliwą przeszłość, niedawno bowiem opuścił mury więzienia, gdzie odsiadywał karę za

antypaństwową robotę.

Przy aresztowaniu R. ten zachowywał się wyzywająco, odmawiał zeznań itp.

Jednak później zmienił taktykę i po wstępnym przesłuchaniu go, został pod silną eskortą, odstawiony do więzienia sądu okręgowego. —

Walka z orgią paskarską we Lwowie.

Nowej taryfy nie uznają. — Nowa czarna lista rzeźników. — Walka rozjuszonych pasłarzy z władzami. — Akty gwałtów rzeźnickich. — Napad na Komisję sądową. — Posterunkowy w opresji, ale rzeźnicy w kozie.

(y) Rzeźnicy „nie uznają” w dalszym ciągu nową, i tak już do najwyższych granic możliwości podwyższonej taryfy maksymalnej.

Wczoraj policja oskarżyła następujących rzeźników o różne sprawy na niekorzyść ludności: St. Koziański (pl. Akademicki) o pobieranie o 30 gr. więcej ponad taryfę na 1 kg. mięsa wołowego.

znanego już z zesłorocznych afer wywozowych Łazarka (ul. Gródecka 97) za pobranie o 50 gr. ponad taryfę, oraz obrażę policjanta, dalej Feliksa Kitlera i Marię Sładzik z pl. Unji Brzeskiej, M. Rubinstein z ul. Kętrzyńskiego i Emila Gryko z ul. Serbskiej 14 za lichwę.

Czarna lista, zestawiona wczoraj, przedstawia się ponadto następująco: rzeźnicy: Leop. Pawłowski, pl. Unji Brzeskiej, W. Purzyński, Fr. Chmielowski, Gródecka 75, Wilh. Todt, pl. Halicki, Ant. Podwiński, pl. Halicki, Al. Strzelecki pl. Unji Brzeskiej, Fr. Pieniewicz, pl. Halicki, Maur. Satz, Podlewskiego 2, M. Lechowicka, pl. Halicki. Ponadto piekarni: S. Friedländer i L. Lehmel, obaj z Rynku.

Akty gwałtów rzeźnickich, popełnianych na repr. władzy przez rozjuszonych niemożnością paskowania zdzierców trwają dalej. W czasie urzędowania komisji sądowej

pobili wczoraj jej członka rzeźnicy Jan Szczerba z Kleparowa i Emil Tuczapski z Zamarstynowa. W innym znów wypadku —

udaremnił czynności służbowe post. Kaweckiemu rzeźnicy Edward i Jan Buffi oraz Piotr Bereżański, tym razem jednak rozindyczonych światoobójców spotkała zasłużona nauczka, zostali bowiem aresztowani. — Rozwydrzenie tej kategorii „lokalnych” obywateli przekracza już naprawdę wszelkie granice.

Oskarżono ponadto Eljasza Starka o to, że uprawiał handel bydłem i nierogacizną, nie mając na to koncesji i nie płacąc podatków. Pomysłowy obywatel grasował po rzeźni, nie mając w dodatku żadnych dokumentów, więc go aresztowano.

* * *

(y) Ciąg dalszy czarnej listy rzeźników: Franciszka Finiewicz (hala pl. Bernardyński) — oskarżona o pobranie o 40 gr. ponad nową taryfę za 1 kg. mięsa, oraz „zamach” na policjanta, Wilhelm Todt, oskarżony o pobranie 50 gr. ponad taryfę, Marija Lachowicka o odmawianie sprzedaży, Maurycy Satz (ul. Podlewskiego) o odmawianie sprzedaży wedle taryfy, Franc. Chmielowski i W. Purzyński (ul. Gródecka), Alfred Strzelecki (pl. Unji Brzeskiej) którzy wywołali awanturę z posterunkowym.

Prócz rzeźników oskarżono wczoraj w policji także Leiba Lemla i S. Friedländera za paskarswo piwem.

Lawazja złodziejska we Lwowie.

Torebka z biżuterią lupem złodziejskim. — Kradzież roweru. — I skórę kradną. — Oszust. — Włóczęgostwo — Sprzeniewierzenie.

(y) Marji Bodziowej skradziono w Rynku torebkę zawierającą 150 zł. 2 pierścionki i złotą broszkę.

Marijana Kościuka, zam. przy ul. Bema 12, aresztowano za kradzież skór wraz z K. Murawskim na szkodę J. Gruszeńskiego.

Emanuel Ziegler, wł. fabryki wody sodowej przy ul. Rzeźnickiej, donosi policji, że b. jego służący Fr. Kóroluk przez dwa tygodnie chodzi po sklepach i wydłuża różne towary na rachunek donoszącego.

Za kradzież roweru Jerzemu Hlochowi, zam. przy ul. Na Błonie 4, aresztowano robotnika kolejowego Aleks. Matwijowskiego, zam. przy ul. Sadownickiej 27.

Za włóczęgostwo policja aresztowała Jana Babaję i Fr. Steina.

Marię Hryniów aresztowano za sprzeniewierzenie rzeczy na szkodę Zofii Zukalek.

NADESZŁA

**NOWO OTWORZONA
Fabryka przetworów chemicz.
MARTA**

Sp. z ogr. por.

Lwów, ulica Kazimierzowska 14a
poleca po cenach konkurencyjnych mydła toaletowe, ług krystaliczny i proszek do prania i szorowania. — P. T. Skłodzieńsiom spożywczym odpowiedni rabat. — Udziela się też dowolnego kredytu. 2553

**ZAKŁAD DENTYSTYC NO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA 2511
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24.**



**Kawa-Meinla
codziennie
świeżo
palona**

Mieszanka ***	1/4 kg.	Zł. 2.50
„ specjalna	1/4 „	„ 2.30
„ Nr. I.	1/4 „	„ 2.10
„ Nr. II.	1/4 „	„ 1.70
„ Nr. III.	1/4 „	„ 1.50
„ Nr. IV.	1/4 „	„ 1.20

Podziękowanie

serdeczne tą drogą składam JW Panu Dr. Fry. Grundowi Lwów, Zniesienie 111, za gorliwe leczenie mojej ciężko chorej żony i staranną opiekę lekarską, którą przez przeciąg choroby pacjentkę otacza.

M. STANKIEWICZ

Zast. inż. M. K. E.

2214?

Przez czas rekonstrukcji portalu sprzedaje wszelkie **OBUWIE** z dalszym opustem

Specjalnie
polecam:

DO
45%

Specjalnie
polecam:

Grupa A: Obuwie damskie i męskie

B: „ „ „ „ wiedeńskie, szwajcarskie i francuskie „ 16 50
C: „ „ „ „ wykwintne „ „ 22 50
D: „ „ „ „ luksusowe „ „ 25 50

Obuwie wysortowane, damskie i męskie, mniejsze numera — Zł. 9.50 i 12.50.

Olbrzymi wybór obuwia dzieciennego.

Telefon Nr. 1659.

POLECA FIRMA,

Telefon Nr. 1659.

ADOLF TOMBAK, Lwów, LEGJONÓW 29.

We własnym interesie proszę czynić zakupy przed południem.

Konferencja w sprawie strajku na Górnym Śląsku.

Postulaty przemysłowców.

KATOWICE, 11. sierpnia. (Pat.). Komunikat urzędowy. Na konferencji, odbytej dnia 11. sierpnia o godz. 11 rano w Katowicach, pod przewodnictwem minist. Dąbskiego przedstawili reprezentanci przemysłowców górnośląskich szereg postulatów, od których uzależnili uruchomienie kopalni w związku z odmową rządu co do przedłużenia dnia pracy w kopalniach na powierzchni. Postulaty te dotyczyły zarówno dziedziny ściśle gospodarczej (ulgi podatkowe i taryfowe, gwarancja pożyczki itp.) jak również i społecznej (redukcja płac, deputaty węglowe, zmiana rozporządzenia o demobilizacji gospodarczej). Minister przyrzekł

przychylnie traktować postulaty gospodarcze w granicach możliwości, przyczem dał pewne konkretne zobowiązania. Co do postulatów społecznych, oświadczył minister przemysłowcom, że nie może aprobować w tej formie, w jakiej zostały zgłoszone i wskazał pewne granice, które uważa w tej dziedzinie za nieprzekraczalne. Przemysłowcy mają zająć stanowisko wobec tej deklaracji ministra na konferencji, która odbędzie się dzisiaj wieczorem. Tego samego dnia zakomunikował minister swoje stanowisko przedstawicielom organizacji robotniczych. — Konferencje trwają w dalszym ciągu.

Układ między komisją odszkodowań a Niemcami.

Z konferencji londyńskiej.

Londyn, 11 sierpnia. (Pat.). Treść układu zawartego między kom. odszkodowań a pełnomoc. niemieckimi jest następująca:

Rząd niemiecki zobowiązuje się poczynić w formie zatwierdzonej przez komisję odszkodowań wszelkie niezbędne kroki celem zrealizowania planu rzeczoznawców, głównie ustawy w sprawie banku emisyjnego kolei niemieckich i obligacji przemysłowych. Komisja odszkodowań zobowiązuje się przedstawić wszelkie kroki mające na celu wykonanie planu rzeczoznawców, w szczególności zaś ułatwienie emisji pożyczki niemieckiej. Wszelkie kwestje sporne przekazane zostaną sądowi rozjemczemu i oparte będą na metodach, które zostaną jeszcze konferencją określone.

Londyn, 11 sierpnia. (Pat.). W kołach konferencji ujawnia się wielkie odprężenie z chwilą ogłoszenia

wiadomości, że Francja gotowa jest wycofać swoje wojsko z Zagłębia Ruhry po upływie roku od dnia wejścia w życie planu Dawosa. Przypuszczają, że Niemcy przyjmą bez dyskusji warunki rządu francuskiego, dotyczące sytuacji wojskowej Zagłębia reńskiego-westfalskiego, bez poprzedniego zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Prace konferencji odbywać się będą nadal niemal wyłącznie drogą bezpośredniej wymiany zdań między ministrami państw sprzymierzonych. Min. Stresemann odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję z ministrem Clementem. Przedmiotem konferencji była, jak się zdaje, sprawa przygotowania tereanu dyplomatycznego, w związku z przyszłym układem handlowym. Jest rzeczą możliwą, że Herriot odbędzie dziś jeszcze naradę z ministrami niemieckimi w sprawie usunięcia kontroli wojskowej.

nia znajduje się sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby.

Jastków 10 sierpnia. (Pat.). Na uroczystości jastkowskie przybyli z Lublina: kompania honorowa 8 pp. Legionów ze sztandarem i orkiestrą i liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego. Po mszy połowej odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Jastkowie. Po przemówieniach zebrana publiczność urządziła manifestację na cześć marszałka Piłsudskiego.

Lublin 11 sierpnia. (Pat.). Po manifestacjach, jakie odbyły się na cześć marszałka Piłsudskiego o godz. 20 odbyło się w sali Cora przyjęcie dla uczestników zjazdu. Marszałek Piłsudski z powodu trwającej niedyspozycji w bankiecie nie uczestniczył. Obecni na bankiecie byli: ks. biskup Fulman, generałowie z dowódcą O. K. gen. Romerem na czele, wicewojewoda dr. Bryła, prezes rady miejskiej i prezes komitetu przyjęcia Turczynowicz, wiceprezydent Bielecki, prezes Związku Legionistów okręgu lubelskiego Edward Kwiatkowski, przedstawiciele prasy i wiele innych zaproszonych osób. Wygłoszono szereg przemówień, które wszystkie zakończyły się wznieśieniem toastu na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszy przemawiał gen. Romer imieniem wojska, drugi prezes rady miejs. Turczynowicz im. miasta, następnie przemówił poseł Jan Dąbski, który podniósł znaczenie czynu legionistów i dziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznawali legionistów w czasie służby. Następnie prezes Związku weteranów z r. 1863 okręgu lubelskiego złożył hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. W dalszym ciągu przemawiali ks. biskup Fulman, mecenas Paschalski, przedstawiciel młodzieży akademickiej i inni. Bankiet wśród podniosłego nastroju przeciągnął się niemal do rana.

Radom wita owacyjnie marszałka Piłsudskiego.

Radom (Telefonem z P.A.T.). Wczoraj o g. 12.35 w południe przybył pociąg, wiozący marsz. Piłsudskiego. Na dworcu zebrały się liczne delegacje. Piłsudski przeszedł przed frontem kompanii honorowej liczącej uszczegółowionych organizacji i tłumnie zgromadzonej publiczności — do powozu i w towarzystwie prezydenta miasta udał się do apartamentów, przygotowanych dlań w ratuszu.

Przy wejściu do ratusza wręczył Marszałkowi imieniem miasta prezydent Całun chleb i sól. Z kolei udał się marsz. Piłsudski do apartamentów dlań przygotowanych.

Po południu o g. 2-ej wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik

Uroczystości legionowe w Lublinie.

Lublin 10 sierpnia. (Pat.). Dziś o godz. 4 popołudniu marsz. Piłsudski mimo niedyspozycji przyjął wicewojewodę dr. Bryłę, który powitał marszałka imieniem wojewody Moskałowskiego, dowódcę D. K. II. gen. Romera, delegację korpusu oficerskiego, oraz szereg delegacji. Równocześnie przed hotelem ustawili się delegacje „Strzelca”,

legjonistów, straży pożarnej itd. i tłumy publiczności. Po przyjęciu nastąpił pochód ulicami miasta ze sztandarami i orkiestrą na czele.

Lublin 10 sierpnia. (Pat.). Dziś o godz. 18 odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Legionistów i delegacji oddziałów. Po dyskusji udzielono Zarządowi absolutorium. Wśród wniosków, które przekazano specjalnej komisji do załatwie-

Czynu Legionowego. Poświęcenia dokonał ks. Antoni Szafranski. Nastąpiło podpisanie aktu erekcyjnego. Podpisali go marsz. Piłsudski, oraz przedstawiciele miasta i organizacji. Po odczytaniu aktu erekcyjnego zabrał głos mecenas Ligura, który wygłosił przemówienie w imieniu miejscowego związku legionistów i zakończył okrzykiem:

— Marszałek Piłsudski, nasz dziadek, niech żyje!

Nastąpiło uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w czasie którego wręczono marsz. Piłsudskiemu dyplom obywatela honorowego miasta Radomia. — Przed wręczeniem dyplomu przemówiła wiceprez. p. Kelles-Krausowa, zawiadamiając, że ta sama Rada m. uchwałała nazwać jedną z największych ulic miasta Radomia ulicą im. Piłsudskiego. W odpowiedzi zabrał głos marsz. Piłsudski i wygłosił dłuższą

moowę, której zebrani wysłuchali z wielką uwagą.

Na zebraniu Rady m. byli obecni liczni goście, a wśród nich byli licznie reprezentowani oficerowie miejscowego garnizonu z gen. Dzierżanowskim na czele.

Po przemówieniu marsz. Piłsudskiego publiczność urządziła na jego cześć burzliwą owację i wznosiła okrzyki.

O g. 7-ej wiecz. w sali Teatru Rozmaitości odbył się bankiet na cześć Marszałka. Przy wejściu jego na salę zgotowała mu publiczność burzliwą owację, podobnie jak w chwili, gdy Marszałek opuszczał zebranie.

O g. 12.5 odjechał Marszałek w otoczeniu Piłsudczyków na dworzec, skąd specjalnym pociągiem powrócił do Warszawy.

Nowy napad bandy bolszewickiej na kresy.

Poprzebierani kawalerzyści rosyjscy rabują konie. — Bezkarne ucieczka bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł.). Banda, licząca 30 osób z górą, napadła na teren powiatu dubieńskiego, złupia szereg wsi w tymże powiecie, uprowadzając całe stada koni. Ponieważ ten rabunkowy manewr nosił charakter ściśle obmyślanej akcji, a wykonany był nader sprawnie, wedle obmyślanego planu, momentalnie powstało wśród ludności słuszne podejrzenie, że rabujący bandyci byli poprzebieranymi kawalerzystami rosyjskimi. Bandyci nie tylko orjentowali się bardzo łatwo w

sytuacji, lecz wybierali konie zdadne do służby wojskowej, przebiegając w stadninach chłopskich. Napad był tak błyskawiczny, że nadany z różnych wsi prawie równocześnie alarm o pojawieniu się bandytów, trudno się było w pierwszej chwili zorientować i ocenić w takich rozmiarach akcja napadowa została wykonana. Zanim też rzucono się w pościg za rabusiami, uszli oni niezatrzymywani za granicę bolszewicką, uprowadzając stado dobrowolnych koni.

Napady na Kresy organizowane przez władze sowieckie.

Wylawianie członków oddziału dywersyjnego w powiecie wileńskim. — Plan nowego napadu. — Zeznania bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (wł.). Z Wilna donoszą: Władzom policyjnym udało się schwycić w pow. wileńskim członka jednej z band dywersyjnych, który dokonywał właśnie wywiadu celem zebrania odpowiednich wiadomości. Aresztowany bandyta przyznał się, że jest planowany nowy napad na miasteczko Kurzeniec. Zarządzono natychmiast

obławę przy pomocy szwadronu kawalerji i przyłapano jeszcze 5 bandytów, którzy potwierdzili zeznania ujętego poprzednio bandyty. Oświadczyli oni, że ćwiczone ich w ośrodkach sowieckich w Mińsku przy ulicy Podg. mnej i że napady dywersyjne układane są przez władze sowieckie.

Znieważenie arcybiskupa polskiego przez kolejarza czesk.

Znieważonym jest prawdopodobnie arcybiskup Ropp.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł.). Z Pragi donoszą: Klerikalny dziennik „Naszinec” donosi o przykrym epizodzie, jaki się wydarzył na stacji w Przeworowie arcybiskupowi polskiemu, który powracał z kongresu wiedeńskiego. — Polscy uczestnicy tego kongresu zatrzymali się w Przeworowie, czekając na pociąg do Polski. Na stacji przystąpił do arcybiskupa polskiego jeden z kolejarzy czeskich i połą-

gnął go kilka razy za brodę. Sprawca został natychmiast aresztowany i wydany ze służby. „Naszinec” twierdzi, że niesłychane publiczne znieważenie tak wysokiego dostojnika polskiego, podjęte za taką czczonego konsekwencje na drodze dyplomatycznej. — Dziennik ten podaje nazwisko arcybiskupa, który tu prawdopodobnie o arcybiskupa Roppa, który nosi wspaniałą długą brodę.

Farma dzikich zwierząt w Kalifornii.



W Los Angeles w Kalifornii istnieje farma lwów, założona przez państwo Gay, w której hoduje się 200 lwów. Hodowla lwów prowadzona jest systematycznie od szeregu lat i ma za cel dalsze arczenie lwów do menażerii i ogrodów zoologicznych. Korzysta również z tej farmy słynna wytwórnia kinowa w Hollywood do zdjęć z dzikimi zwierzętami. Rycina nasza przedstawia panią Gay, karmiącą mlekiem młode lwiątko.

ZAPRZECZENIE.

Warszawa. (AW.). Poselstwo bułgarskie zaprzecza kategorycznie wiadomościom o wybuchu powstania chłopskiego w Bułgarii.

Wiadomości giełdowe.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 11 sierpnia.

Ruch na giełdzie nadal ożywiony przy kursach wysokich. W notowaniach Gazy i Jaworzno zwykowały około 200 punktów. Gazy osiągnęły 23'75, Jaworzno 125) 29, dr. 32. Pomniejsze akcje utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Lignozza osiągnęła kurs 30.—.

W akcjach bankowych znacznąwyżkę osiągnęła akcja Banku hipotecznego, również Banku przemysłowego były silniejsze.

Arbitrażowe bardzo silnie zwykowały, Browary doszły do 13'15, Chłobaków 9 (po giełdzie) 9'15, Chybie 14, Ziełeniowski 16.

Wszystkie inne akcje w żywym obrocie zyskały kilkanaście do kilkadziesiąt punktów.

Dewizy nadal bandzi poszukiwane, podrożały. — Zurych doszedł do 99'25.

Tendencja nadal wybitnie zwykowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Teatr świetlny „APOLLO” — 12. b. m. po raz ostatni „DROGA DO JEJ SERCA” oraz 11-letni „WRAZIO ZWIRBIEZ.”

Spuszczenie na wodę pierwszego polskiego ślizgowca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł) Na Wisłę spuszczone pierwszy polski ślizgowiec, wykonany w całości z wyjątkiem motoru, w Warszawie. Statek ten wygląda jak torpedowiec, jest kryty ze wszystkich stron i ma na przedniej części kształt, zwężając się w kierunku dzioba statku, kajute. Na tyle pokładu rozpięte na silnych ramionach z drzewa i stali szeroko rozpościera swe skrzydła podwójne śmigło a-

wacyjne, połączone z potężnym, 85-konnym, silnikiem lotniczym. Statek spoczywa lekko na płaskim zupełnie pudle ze słnie spojonych miedzianymi nitami deszczulek doborowych. Statek porusza się z szybkością 70 km. na godzinę. Ślizgowiec ma tę zaletę, iż mknie przez najpłytsze wody, dzięki czemu może oddać na naszych wodach niezmiernie usługi.

OBROTY W AKCJACH.

Bank (przem. 0'74, 0'73 i pół, 0'75, 0'76, 0'74. Akc. Bank hłp. 1'05, 1'06, 0'07, 1'08, Pokred 0'20, Z. B. K. 0'21, 0'28, Browary 13'00, 13'15, Siersza G. 8'25, 8'40, 8'20, 8'35, Chodorów 8'70, 8'80, 8'90, 8'95, 9'00, 8'55, 8'98, 8'95 8'85, 8'95, Chybie 13'75, 14'00, 13'90, 13'50, 13'00, 13'25, 13'80, Cegielski 1'25, 1'26, 1'27, Cmiełów 125, 130, Lokomotywy 1'00, 1'02, Tespy 8'25, 8'00, 8'15, Niemojowski 10, 8'35, Nitrat 0'55, Oikos 5'50, 5'15, 5'80, Parowozy 0'80, 8'82, 0'81, 0'78, Nafta 0'70, 0'69, P. T. B. 0'25, 0'25 i pół, Rakuszawa 5'50, 5'25, Siersza el. 0'36, Zeleniewski 15'50, 15'75, 16'00, 15'80, 15'85. —

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0'77, Brugger 1'00, 0'98, Elektr. nad Sanem 0'24 i pół, Gazy wschodnie 23, 23 i jedna czwarta, 2'50, 23'40, 23'75, Gazy zach. 5'20, 5'28, 5'26, 5'25, 5'30, Gazociągi 0'32, 0'34, 0'35, Gazolina 2'45, 2'50, 2'43, 2'42, 2'40, Jaworzno (100) 28'00, (25) 29'00, 28'25, 28'80, 28'85, 28'75, dr. 32'00, 31'50, Lignoza 29 i pół, 30'00, Lesienice 2'75, 2'80, 2'85, Lon 1'10, 1'08, 1'07, Olkusz 1'30, 1'28, 1'25, 1'24, 1'23, Przeworski lin. 2'50, 318, Radziwiłł 3'10, Schön 105, 12, 111, 113, Węglówki 0'05 i jedna czwarta, Czechowice 0'30.

Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie w Zakopanem.

Zakopane, w sierpniu, 1924.

Na dwóch krańcach Rzpłtej, nad Bałtykiem i w krainie wysokich Tatr, organizuje corocznie zarząd główny Związku pol. naucz. szk. pow. Wakacyjne kursy uniwersyteckie. W lipcu odbył się kurs w Wejherowie, IV-ty z rzędu na Pomorzu, który zgromadził poważną ilość uczestników, bo ponad 200 osób. — Wykłady zakończyły się 29 lipca, poczem uczestnicy urządzili 2-dniową wycieczkę do Kartur, do Szwajcarii Kaszubskiej.

Po zamknięciu kursu pomorskiego wyjechali członkowie zarządu W. K. U. do Zakopanego, gdzie w dniu 2 sierpnia nastąpiło otwarcie VII-go Wak. kursu uniw. — Po nabożeństwie w kościele parafialnym zebrał się uczestnicy kursów, profesorowie i zaproszeni goście w pięknej sali Sokoła zakopiańskiego, gdzie do obecnych przemówił dr. Rowid, kierownik W.K.U. — Przedstawiwszy pokrótce roz-

wój instytucji, jej zadania i cele, wyraził podziękowanie wszystkim czynnikom i władzom, które ucząją poparcia kursom uniwersyteckim, powitał obecnych na sali gości i zachęcił uczestników do usilnej pracy dla dobra szkoły i młodzieży polskiej. Imieniem zarządu gł. Związku przemawiał wiceprezes Związku P.U.S.P. poseł J. Smulikowski, a imieniem powiatowej władzy szkolnej powitał zebranych inspektor szk. W. Urbaniski. — Następnie odbył się wykład inauguracyjny prof. dr. Nawroczynskiego, na temat „Pojęcie równości w wychowaniu”.

Na pierwszy plan tegorocznego kursu w Zakopanem wysuwa się cykl tatrzański, obejmujący następujące wykłady: Zasady geologii tektonicznej i powstanie Tatr (prof. W. Geetel), modelowanie gór (prof. I. Sawicki), Ustrój socjalny zbiorowisk roślinności tatrzańskiej (prof. Wł. Szafer), O roślinności Tatr (prof. K. Stecki), Główne typy państwa zwierzęcego (prof. M. Siedlecki), Życie zwierząt w Tatrach (prof. E. Niezabliński), Sztuka ludowa na Podhalu i t. zw. styl zakopiański (dyr. K. Stryeński). — Dział II-gi obejmuje wykłady z filozofii i pedagogii: Historia filozofii greckiej (prof. M. Sobeski), Współczesne prądy w pedagogice (dr. H. Rowid), Zagadnienia psychologii dyferencjalnej (dr. Br. Gromadzki). — W dziale III-im, humanistycznym wykładają: prof. T. Sinko: Tajemnice arcydzieł Wyspiańskiego, prof. H. Elzenberg: Interpretacja estetyczna utworów poetyckich, prof. J. Dąbrowski: Polska i jej sąsiedzi, prof. K. Nitsch: O różnorodności i zmienności form językowych. — W związku z wykładami cyklu tatrzańskiego odbędą się wycieczki naukowe pod kierownictwem profesorów.

Na tegoroczny kurs zakopiański przybyło nauczycielstwo ze wszystkich niemal województw Rzpłtej w liczbie ponad 150 osób, które będą miały sposobność poznać i ukochać nasze piękne Tatry. — Wykłady wybitnych profesorów ściągają też licznych słuchaczy z poza sfer nauczycielskich i przyczyniają się do ożywienia tętna ruchu umysłowego w Zakopanem.

W ten sposób kontynuują Wakacyjne kursy uniwersyteckie piękne tradycje letniej stolicy Polski.

Tablica pamiątkowa na dworze w Gorzycach.

Na uczczenie 10-tej rocznicy pobytu Kadrowki w Gorzycach pod Krakowem — w drodze do Królestwa Polskiego, odbyła się we dworze tamtejszym w ostatnią niedzielę piękna, pamiątkowa uroczystość. Na uroczystość tę przybył, manifestacyjnie po drodze witany marsz. Piłsudski z uczestnikami „siódemki” pułk. Belina-Prażmowski, pułk. Grzmot-Skotnicki, podpułk. Kmiec-Skrzyński, pułk. Głuchowski, pułk.

Wieniaw-Długoszewskim, majorem Kleszczyńskim i i. Gości podejmowała właścicielka majątku Gorzyce p. Zofja Zawisza w towarzystwie pań z sąsiedztwa.

W niedzielę 3. sierpnia odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ściany dworu. Na wmurowanej tablicy wyryto następujące słowa:

„Dnia 3-go sierpnia 1914 r., z rozkazu Józefa Piłsudskiego przekroczyli kordon graniczny, jako pierwszy patrol polski, Władysław Belina-Prażmowski, Janusz Głuchowski, Zygmunt Bończa-Karwacki, St. Grzmot-Skotnicki, Antoni Zdzisław Jabłoński, Stefan Hanka-Kulesza, Ludwik Kmiec-Skrzyński. Ten dom był miejscem ich pierwszego postoju”.

Następnie po przemówieniu pułk. Prażmowskiego w krótkich żołnierskich słowach przemówił marsz. Piłsudski i wręczył odznakę pułkową 1 p. ułanów Beliny właścicielce Gorzyce p. Zofji Zawisza za zasługi w działalności wywiadowczej w r. 1914.

Samochód sowiecki zaatakowany przez faszystów.

Awantura uliczna w Rzymie.

(b) „Il Serene” donosi z Rzymu, że na samochód ambasady sowieckiej napadła gromadka faszystów w uniformach. Szefowi udało się uderzeniem pięści powalić jednego z napastników, który chciał zedrzyć z samochodu czerwoną chorągiewkę. Dzięki interwencji karabinierów, nie doszło do dalszych ekscesów.

HUMOR.

W POŚPIECHU.

(k) — Panie doktorze, na miłość boską prędko, syn mój połknął mysz...

— Dobrze. Więc niech mu pan każe atychmiast połknąć kota!

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Wtorek o godz. 7'30 wiecz. „Czarownica” — gość występ Solskiej.

Teatrzyk „Brylenczanka”, Teatryńska 14, do-telepaty R. Nelsona i inn. ch. Początek o g. 8.30 wiecz. Po przedstawieniu tramwaj. 22447

„Kuglarz”. We środę ujrzymy na scenie teatru Wielkiego bardzo ciekawą sztukę Jastrzębca-Zalewskiego, która jest niezmiernie interesującym eksperymentem scenicznym, wnoszącym nowe zupełnie problemy i odbiegającym daleko od szablonu zwykłych utworów. Zalewski autor „Lancetu” oraz całego szeregu sztuk, granych na naszej scenie jest dobrze znany teatralnej publiczności, jego zaś „Kuglarz” należy do najciekawszych eksperymentów, jakie pojawiły się w ostatnich czasach na scenach polskich. Widzów czeka więc dość niezwykle widowisko, w którym prym naturalnie będzie wiodła niezrównana Sol-ska. Znakomita artystka ukaże się nam znowu w zgoła odmiennej roli w której istotnie jest niezrównana. Reżyseruje p. Pickarski — sceniczne niespodzianki techniczne przygotowuje inspektor

KINO „LEW”. Dziś wtorek 12. b. m. niezwykle sensac. dramat w 6 akt.

OKRET W PŁOMIENIACH

czyli „ROZBITKI ŻYCIA”. — W gł. rolach Kamilla Hołay i sławy aktor E. Winterstein. — Wspaniałe zdjęcia morskie. — Doskonała gra artystów. 22476

naszych teatrów p. Stahl. Zapowiedź wystawienia „Kuglarza” spotka się napewno z dużym zainteresowaniem.

W sprawie budowy gimnazjum w Brzuchowicach. Odezwa. Nie było jeszcze wypadku, by myśl zbożna, uniwersalnym Ojczyzny owiana, spotkała się w społeczeństwie polskim z obojętnością. Jakoż i zamiar stworzenia wzorowego gimnazjum w Brzuchowicach ku uczeniu wielkopomnej Komisji edukacyjnej doznał żywego poparcia. — Zrozumiano, że taka uczelnia na zasadach owej Komisji oparta, zdobywając nową pedagogię przystosowaną do obecnych czasów uchroni młodzież od zgubnego wpływu wielkich środowisk i odda niespożyte zasługi Ojczyźnie.

Zrozumiano, że z tego gniazda, gdy je stworzymy, wychodzić będą obywatele nie tylko wykształceni gruntownie, lecz także zasobem cnót wyposażeni, których brak uczuć daje się w dzisiejszych czasach tak dotkliwie. Wreszcie zakład brzuchowicki stać się może zachętą do wzniesienia podobnych uczelni w różnych stronach kraju.

Temi względami kierując się, przyklasnął inicjatywie Komitetu cały świat pedagogiczny, a świeczniki społeczeństwa, najwyżsi przedstawiciele władzy duchownej i państwowej na naszych kresach nie wahali się użyć nam swego poparcia, obejmując protektorat.

Godność protektoratu przyjęli mianowicie: Najprzewielebniejsi arcybiskupi Bolesław Twardowski i Józef Teodorowicz, wojewoda lwowski Stanisław Zimny, dowódca wojsk okręgu lwów. generał Julian Małczewski, kurator Stanisław Sobieński i prezydent m. Józef Neumann.

Dzięki ofiarności patriotycznego ogółu, zebrano dotychczas znaczne fundusze i może już z wiosną roku przyszłego można będzie — da Bóg przy stać do położenia podwalin pod wielkie dzieło.

Potrzeba jednak dalszych jeszcze zasobów na cele budowy. Komitet ufa, że tradycja ofiarności patriotycznej nie wygasła w sercach polskich. Były czasy, kiedy wielcy fundatorowie hojną dłoń wznosili wielkie dzieła, a te przetrwały ich i potomków i dotąd głoszą sławę swych twórców. Dzisiaj niech tym fundatorem stanie się społeczeństwo. Do niego zwracamy nasz głos z wezwaniem, by w interesie przyszłości narodowej dalej nie skąpiło datków, aby jak najobfitszych, na stworzenie gimnazjum im. Komisji edukacyjnej w Brzuchowicach.

Związek lekarzy - dentystów lwowskiej Izby lekarskiej, jakoteż gremjum techników - dentystrycznych przestrzegają P. T. Publiczność przed szukaniem porady w rękątych zakładach dentystrycznych, w których niekwalifikowani i nieuprawnieni ludzie wykonują niedozwolone zabiegi w ustach, używają materiału szkodliwego dla organizmu ludzkiego (Kosmos, Randolf, Tictorja) i w ogóle przynoszą leczonej się Publiczności uszczerbek zdrowotny i materialny. O wszelkich nadużyciach zechce P. T. Publiczność donieść do Związku lekarzy - dentystów (ul. Lindego — Politechnika) względnie do gremjum techników-dent. (pl. Surzelecki Izba rekodzielnicza).

Wystawa gazowa. W miesiącu wrześniu z dn. 5 zostanie otwarta wystawa prac uczni i wystawa gazowa w salach Izby rekodzielniczej przy ul. Kościelnej 1. 8. Firmy przemysłowe mogą również wystawiać eksponaty jednak wyłącznie pochodzenia rodzimego. Bliższych informacji udziela Sekretariat Izby do dnia 31 sierpnia br. w godzinach

urzędowych od 9 do 1-szej i od 5 do 8-mej wieczorem.

(rs) Ochrona lokatorów (Błuro) Rynek 3. II. p. urządza co dzień od godz. 5—7 wieczór. przyjmując wpisy nowych członków i prolongatę dawnych; udziela porad prawnych w poniedziałek, środę i sobotę od godz. 5—7 wieczór. Wygotowuje również na żądanie obliczenia czynszów zaległych, jakoteż podania do władz. Zwraca się uwagę wszystkim członkom, oraz szerokim masom lokatorów, że tylko od czynszu przedwojennego obliczenia procentowe obowiązani są płacić. Dlatego należy się postarać o urzędowe stwierdzenie wysokości komornego z r. 1913/14.

(k) Wyjaśnienia. Z związku z napadem nożowniczym, o czym donieśliśmy w nr. 6937 z dnia 9 sierpnia br. wyjaśnia elektromechanik Paweł Bednarczyk, zam. Potockiego 119, że nie on, ale właśnie maszynista Stefan Hawryśko wraz z siostrą Zofią Roth, napadł go we własnym mieszkaniu. Bedn. bronił się tylko baniekami i nożem naczytniem kuchennym, a Hawr. zrania potem w tłumie jego siostrę Zofię R. Pozatem Bedn. — wedle jego zapewnienia — nie był politycznie karany, co prawda pozostawał w więzieniu śledczym pod zarzutem komunizmu, lecz dla braku dowodów uwolniono go.

Po myśli par. 19 ust. pras. otrzymaliśmy od p. Fr. Reicherta następujące sprostowanie notatki, zamieszczonej pod tytułem „Przyjemny gospodarz” w nr. 6937 Wieku Nowego z dnia 9 sierpnia 1924. — „Nieprawdą jest, bym urządzał napady nocną porą na lokatorów mojej realności i obizcał tychże cegłami oraz ich wyzywał. Nieprawdą jest, bym pozwolił lokatorom mieszkającym w oficynach na przechodzenie przez podwórze. Prawdą natomiast jest, że dnia 6 sierpnia 1924 po godzinie 10-tej w nocy napadli chłopcy na pomieszkani lokatorki w mojej realności Anny Hnatów, obrzucając jej okna cegłami przy równoczesnym wyzywaniem także ośmiu innymi wyrazami. Prawdą jest, że na prośbę wyżej wymienionej lokatorki zamknąłem bramę na klucz celem uwolnienia tejże lokatorki od wyżej wspomnianych awantur. Zajście to miało miejsce po godzinie 10-tej w nocy. Prawdą jest, że zawsze pozwoliłem i obecnie pozwalam lokatorom do godziny 10-tej w nocy chodzić przez bramę otwartą.

Rozpacziwiał położenie kobiety. W. ur. B. zamężna J. wdowa po prywatnym inżynierze, córka b. właściciela dóbr ziemskich odznaczona krzyżem obrony Lwowa, dyplom nr. 6341, oraz świadectwami zająca w Intendanturze i kuchni wojskowej dla biednej ludności miasta Lwowa, ranna dwukrotnie w lewy bok i lewą nogę, przebywszy zapalenie stawów, chora obecnie na reumatyzm prawej nogi, jest do pracy zupełnie niezdolna, pozostaje w najskrajniejszej nędzy bez dachu nad głową i środków do życia.

Apeluje tą drogą do serc litościwych społeczeństwa, obywateli (obywatelek) dóbr ziemskich z prośbą o wsparcie. Datki przyjmuje Administracja Wieku Nowego Sokoła 1. 4 dla Wandy J.

Skończona wojna, chaos walut, ustał, normalne czasy wracają. Czas najwyższy garderobę tj. garnitury, palta, futra i zarzutki, zarówno męskie i damskie: jak i P. T. oficerów i księży, uporządkować, odświeżyć, naprawić, lub przerobić, oddając z zaufaniem znanej firmie przedwoj. Jan Szański, Lwów, Wałowa 31; Podwałe 1. Tel. 1315. Robota dobra, ceny niskie. Również wypożycza wszelką odzież. Kupno — sprzedaż. Wystarczy tele-

Kronika sportowa.

Polonia (Przemyśl) Czarni.

Na boisku Czarnych odbędą się w piątek dnia 15 bm. o g. 5-ej popoł. zawody o mistrzostwo kl. A. Mecz powyższy obu klubów zapowiada się bardzo emocjonująco, Czarni wystąpią wyczerpani w najcięższym składzie.

Polonia, która we Lwowie jest zawsze chętnie widziana i jej świetne wyniki z Rudolishugiem, Simmeringiem i wielu innymi zagranicznymi drużynami, jakoteż jej ambicje dają rękojmię, że publiczność zobaczy grę rzeczywiście ładną. Wynik meczu jest bardzo niepewny bo tak jedna jak i druga drużyna zechce wszelkimi siłami uzyskać dla siebie zaszczytny wynik.

Warszawa — Lwów.

Zawody footballowe Lwów — Warszawa o puchar „Wieku Nowego” odbędą się po raz pierwszy d. 17 sierpnia br. na boisku Pogoni. — L.O.Z.P.N. wyznaczył do reprezentacji Lwowa następujących graczy: Winnicki, Olearczyk, Brinbach, Hanke, Kuchar, Kmicieński, Mueller, Steuerman, Bacz, Garbień, Stojek. — Drużyna na ogół dobrze złożona.

Reprezentacja Warszawy narazie nieznana.

Helsingfors — Łódź 2:0 (1:0).

Łódź, 11 sierpnia. — Dzisiejsze zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Helsingforsu (Finlandja) a Łodzią (Polska) zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0).

Stanisławów.

Sparta (Lwów) — Rewera 1:2 (0:2) i 3:0 (0:0).

Boks.

W stadionie Wembley w obecności 100.000 widzów odbyła się dnia 9 bm. walka między mistrzami Tom'em Gibbens'em a Jack'em Bloomfield'em o czasowy tytuł spotkaniu się ze światowym mistrzem Dempsey'em, Gibbons pokonał Bloomfield'a w 8-ej min. w 4-ej rundzie.

Szósty dzień zapasów o mistrzostwo Polski.

Wczoraj w cyrku Kornackiego walczyli szampion Europy Rogenbaum ze Svatyną (Jugosl.). Po 15 min. rzekomo „zwyciężył” brutal Svatyna, doprowadzając wpięro do tego, że przeciwnik stracił przytomność i zemdlął. Jakim sposobem jury mogła uznać takie „zwycięstwo”, to zagadka! Przecież przeciwnik, leżący bez przytomności, bronić się nie może. Rogenbaum wyniesiono z areny. „Emocja” dla nerwów publiczności nieco zbyt wielka. Druga walka sympatycznego Wołyńca z murzynem Bambulą po 20 min. nierozstrzygnięta. Obecny następca doskonałego w roli arbitra dyr. Kornackiego, niewiadomo dlaczego jest arbitrem. Mimo tłumów widzów porządek na widowni wzorowy (rs).

Występy apaszów, złodziei i innych szczerkich natur.

(K) Matwój Maćko zgłosił się w pogotowiu rat. a następnie w policji donosząc, że jakichś trzech nieznanymi mu awanturników napadło nań w szynku przy ul. Gródeckiej i w czasie bójki poranili go.

Podobną drogę odbyła niejaka Sara Goldberg, handlarzka, której mąż zadał ranę na głowie, bijąc ją z blahego powodu.

Policja aresztowała Seweryna Kremera, zam. przy ul. Pod Dębem 8, za ciężkie uszkodzenie ciała. —

SPRAWY GOSPODARCZE

(AW) Sanacja a bezrobocie. Według danych, gromadzonych przez urzędy pośrednictwa pracy, w dniu 26 lipca br. liczba bezrobotnych na terenie państwa polskiego wynosiła 149 tysięcy. — W innych państwach, które znajdowały się w warunkach podobnych, kryzys gospodarczy, wywołany sanacją waluty, miał formy o wiele ostrzejsze. W Austrii np. w chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej — we wrześniu r. 1922 — było niespełna 40.000 bezrobotnych, następny miesiąc daje 54.000 bezrob., w lutym r. 1923 jest ich już 100.000, w marcu tegoż r. 154.000, a dopiero styczeń br. daje niewielką zniżkę do 110.000, która to cyfra w następnym miesiącu wzrasta do 126.000.

Trwalszy spadek zauważyć się daje dopiero w marcu br., a więc dopiero po upływie półtora roku od chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej. — Jak ostry był kryzys przemysłowy w Austrii i o ile dotkliwiej dawał się on we znaki życiu gospodarczemu kraju niż u nas, dowodzi tego porównanie liczby bezrobotnych w Austrii i u nas z liczbą ludności, której Austria ma 4 razy mniej, niż Polska.

Równie ostro dawało się we znaki przesilenie gospodarcze w chwili stabilizacji waluty w Czechosłowacji: w okresie przedsanacyjnym liczba bezrobotnych w kraju tym wynosiła około 20.000, w miesiąc po rozpoczęciu sanacji — w styczniu r. 1922 — liczba bezrobotnych wzrasta do 42.000, w lipcu tegoż r. do 55.000, w październiku do 225.000, w styczniu r. 1923 do 254.000, a w marcu do 370.000.

Teofil Filiszczak w stanie pijanym wywołał awanturę w restauracji Zuckermana przy ul. Zyblitewicza 18 i wybił szybę. Aresztowano go.

Tatjanę Głubież i Agnieszkę Groszko aresztowano za włóczęgostwo.

Dwóch nieznanych osobników otworzyło w noc roletę w restauracji Salomona Müllera przy ul. Kleparowskiej 28 i po wybieniu szyby zabierali się do pakowania flaszek z wódką. Spóźnieni przechodnie spłoszyli jednak złodziei, którzy zbiegli w kierunku ul. Weteranów.

Leonowi Pachulskiemu, dyrektorowi banku z Krakowa, skradziono portfel, zawierający 800 zł.

Na pl. Solskich skradziono Mechłowi Sznapikowskiemu portfel z kwotą 30 zł.

Wład. Barwiński, zam. u Braci Albertynów, skradł Bron. Nerothowi portfel zawierający 172 zł. Oddał go do apartamentów przy ul. Jachowicza.

Marii Jakubowskiej skradziono na pl. Mariackim 50 zł. i legitymację kolejową.

Ze stajni obok realności przy ul. św. Marcina 65 skradziono na szkodę Michała Figurniaka ubranie wart. 70 zł.

Antoninie Rubinowskiej, zam. przy ul. Trauguta, skradziono zegarek nikielowy wart. 50 zł. O kradzież posądzono Jana Nadorożnego, który był wówczas w mieszkaniu zajęty.

Za systematyczną kradzież desek na szkodę Barucha Baumwalda, zam. przy ul. św. Marcina, aresztowano Teodora Kubija.

Za kradzież wódek na szkodę restauratora Remera zam. przy ul. Kętrzyńskiego, aresztowano Jana Motyla, Stanisława Junka i Mieczysława Wińskiego.

Pawła Matwijewicza aresztowano za sprzeniewierzenie, popełnione na szkodę J. Borzemskiego, zam. przy ul. Na Bajki.

Józef Zaliwiec, z Lubienia Wielkiego, skradł z budki na pl. Solskich trzy nowe kaszkiety.

Pociąg najeżdża na samochód

Śmierć młodej kobiety pod kołami lokomotywy.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Orleanu: Pociąg zdążający z Bourges do Paryża prze-

A więc w chwili najwyższego napięcia kryzysu gospodarczego Czechosłowacja (licząca dwa razy mniej ludności, niż Polska), miała 2 i pół razy tyle bezrobotnych, co my w chwili obecnej.

Dopiero od kwietnia z. r. liczba bezrobotnych w Czechosłowacji powoli się zmniejsza; większa redukcja zauważyć się daje dopiero od początku rb.: jednakże jeszcze w kwietniu rb. było w Czechosłowacji 140.000 bezrobotnych, tj. tyle ile u nas w lipcu br.

W Niemczech okres sanacji — listopad z. r. — rozpoczyna się cyfrą 1.118.000 bezrobotnych, która w grudniu podnosi się do 1.304.000. W Niemczech — w przeciwieństwie do innych krajów, które przeprowadzały sanację waluty — spadek liczby bezrobotnych zaczyna się już od stycznia br. i jest dość szybki: w styczniu było 1.158.000 bezrob., w lutym 1.052.000, w marcu 675.000, w kwietniu 396 tys., w maju 317 tys.

Stwierdzić jednak należy, że poważny odsetek bezrob. posiadają nie tylko kraje, które przeżywały okres sanacji finansów.

W Anglii liczba bezrob. wynosiła w połowie r. 1921 z górą 2 milj. ludzi; do tej chwili zauważyć się daje spadek bezrobocia; postępuje on jednak tak powoli, że jeszcze w maju br. Anglia liczyła 1 milj. 88 tys. bezrob., co w stosunku do 45 milj. mieszkańców stanowi odsetek bardzo poważny. ...

jeźdźał przez rogatkę w Sully z małym, trzyminutowym opóźnieniem. Dzwonek alarmujący nie funkcjonował i rampa była otwarta. W chwili gdy pociąg przejeżdżał przez rogatkę nadjechał samochód, prowadzony przez inżyniera Wattieia z Paryża, w którym siedziały trzy osoby, w tym dwie panie. Mimo sygnałów samochodów zderzył się z pociągiem. Jedna z pań otworzyła drzwiczki samochodu i wyskoczyła. Wpadła pod koła lokomotywy, które ją rozszarpały. Wszyscy inni pasażerowie wyszli z wypadzenia cało.

Awanturniczy baron napada na modelkę

Aresztowany w Nowym Jorku baron Kulczycki pod zarzutem napadu na modelkę Dorothy Sendicor, oświadczył w sądzie, że nie jest Bułgarem, ale Austriakiem polskiego pochodzenia. Przodek Kulczyckiego, rycerz armii Sobieskiego, zdobył na Turkach w czasie zwycięstwa pod Wiedniem wielkie zapasy kawy i osiedliwszy się w Wiedniu otworzył pierwszą kawiarnię, w której sprzedawał do końca życia kawę zdobytą na Turkach.

Szał miłosny powodem zbrodni.

„Pittsburezanin“ donosi z Nowego Jorku: C. Alberston zakochawszy się do utraty pamięci w 17-letniej Florence Smith, zaabił swą wybraną nożem kuchennym, gdy ta odmówiła zgody na jego plany małżeńskie. Alberston następnie zadał sobie ciężkie rany. Alberston odwieziony do szpitala odzyskał przytomność. Lekarze mają nadzieję utrzymać go przy życiu.

Samobójstwo w trumnie.

Człowiek, który przed 20 laty sporządził sobie trumnę, skończył w niej życie od kuli rewolwerowej.

(rs). Jak donoszą z miejscowości Passing koło Monachium, 52 letni cieśla tamtejszy Józef Turner postanowił skończyć z swym życiem i w tym celu położył się do sporządzonej przez samego siebie przed 20-tu laty trumny, poczem wystrzelił z rewolweru w skroń, pozbawił się życia.

Turner, uważany za chorego umysłowo, kilkakrotnie już popełniał zamachy samobójcze.

Zgon w drodze do szpitala.

(k) Wójciech Martynowicz, tercjan szkoły powszechnej im. M. Reja we Lwowie odwoził onegdaj do szpitala niejaką Marię Lewandowską, służącą, zamieszkałą chwilowo u żony Martynowicza w Świerżu koło Bóbrki. W drodze jednak Lewandowska zmarła nagle, prawdopodobnie na udar serca. Miejsce urodzenia i przynależności zmarłej, nie zdołano dotąd ustalić.

Aresztowanie oszusta.

(z) W swoim czasie donosiliśmy o oszustwie, dokonanem przez niezanego sprawcę na szkodę Debory Kupferberg, zam. w Gródku Jagiellońskim, gdzie szkoda przenosiła kwotę milarda Mkp.

Po długich poszukiwaniach, udało się wreszcie wczoraj policji aresztować oszusta, którym jest 24-letni Adolf Weiser, zam. Bogdanówka 1, znany policji złodziej i kilkakrotnie karany.

Oszusta odstawiono do więzienia sądu karnego.

Humor zagraniczny.



— Proszę pani, froter, który czyści w sąsiedztwie po łogę prosi, aby panna nie grała tak szybko, ponieważ on nie może utrzymać taktu przy froterowaniu!...

(„Le petit Parisien“).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dam 500 zł. odstepnego

za pokój kawalerski w śródmieściu
z osobnym wejściem, parter
lub I. piętro. — Zgłoszenie „Jerry”
Sykstuska 2. 22359

Pośrednictwo wykluczone.

Mała wystawa, za to o 25% taniej!

OTOMANY PLUSZOWE
GOBELINOWE
OTOMANY
I PŁOCIERNE.

Łóżka składane wraz z materacem, — dobre i
praktyczne, Kanap i do rozkład, Mate-
race, Dywany, Materje mebl., Firanki, Kapy, Por-
tjery, Narzuty na otomany itp. poleca tylko znana
z taniości firma **E. MAGLER, Lwów, 21 Sobie-**
skiego 21. Uwaga na nr. domu. 2492

„Tajemnica Harry Millera”

powieść **HARALDA JOHNSONA**
w wydaniu BIBLIOTEKI POWIEŚCI
„WIEKU NOWEGO”
do nabycia w Administracji, Lwów,
ulica Sokółka I. 4 9991

po cenie 1 złp. —
Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za
zaliczką nie uskuteczniamy.

OBWIESZCZENIE.

Wobec nakazu władzy polecam przypisowe
kagańce, obroży i linewki dla psów po cenach
konkurencyjnych.

Okazyjnie do sprzedania Drylling kurkowy
„Nowotnego” i Lankastrówka bezkurkowa Nr. 12.

BOLESŁAW JANKOWSKI
SKŁAD BRONI
Lwów, Czarnieckiego 2.
22008

Licytacja KONI WOJSKOWYCH.

Dnia 26. sierpnia 1924 o godz. 10-tej rano na
targowicy miejskiej w Olesku — stacja kolejowa
Ozydów koło Krasnego, odbędzie się publiczna sprze-
daz w drodze licytacji 23 koni wojskowych wybra-
kowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni
poslednicy handlu oraz zawodowi handlarze koni.

Komendant Uzupelnien Koni Nr. 16 Lwów
Padiak podpułkownik.
22580

WLASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

KOLORY — MATERACE

Poduszki pierzane — Pierzyny — Sienniki — Wkład-
dy do łóżek — Prześcieradła gotowe — Poszewki,
Koce — Kapy pikowe — Płótna — Ręczniki — Na-
sypy — Drelichy — Kłoty — Satyny itp. sprzedaje
po cenach bardzo niskich 21746

Fabryka po-
ścieli i bielizny **Miko-Pietruszewski**
LWÓW — KORALNICKA 6.

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, ga-
pary, prasy do dachówek — poleca — „PILOT”,
Lwów, ul. Batorago 4. 22137

WOLNE POSADY.

PRZYJMIĘ NATYCHMIAST ZDOLNA MANICURZYS.KE
ZAKŁAD FRYZJERSKI RUDOLFA PUERIZLA — LWÓW
HOTEL GEORGE'A; 21925

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna
zaraz; Magazyn Mód Szejga, Hotel George'a — ulica
Sienkiewicza 22267

PRZYJMIĘ chłopca i dziewczynkę do nauki kuśnierstwa
zaraz płatnie; Magazyn futer Halicka 20 Wróbel; 22322

KUCHARKA rutynowana z pierwszorzędnymi długolentami
świadectwami — poszukiwana; Zgłoszenia: Ułjskiego 8
A. I: na prawo, między 4-6; 22371

DO ZBIERANIA ogłoszeń dla ilustrowanego tygodnika —
poszukuje się zdolnego inżyniera; Bieżąca wiadomość
w zakładzie fotograficznym Munza we Lwowie — ulica
Jagiellońska, od godz. 6-8 wieczorem; 22363

Zdolnego pomocnika „Bufetowca” poszukuje Andrzej Zolcinski
Batorego 3. Lwów. 22362

POSZUKUJE ENERGETYCZNEGO PODLEŚNICZEGO rozumie-
jącego się na GOSPODARSTWIE LASOWYM i ŁOWIE —
CZWIE; Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warun-
ków i curriculum vitae przyjmują Zarząd dóbr ZULIN
p. Stryl; 22336

POSZUKUJE samodzielną siłę do pracowni sukien ewen-
tualnie spółniczkę wraz z mieszkanem; Listy do Adm:
Wiek pod SAMODZIELNA; 22301

SKLEPOWA z działu spożywczego lub z mleczarni po-
trzebna zaraz; młoda pracownia zwinna, Justian, Lwów
Teatryńska 7; 22353

ZDOLNE modystki potrzebne zaraz; Topolnicka Koper-
nika 1; 22458

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz; Topolnicka
Kopernika 1; 22459

RACEMISZKA, maszynisty; znajomość motoru Diesla;
elektryczność, stenotypistkę; kucharzy; furmanów; słu-
żby majstrowej, dworskiej; poszukuje Biuro Kostlika
Kopernika 19; 22460

POSZUKUJE osoby do przytulnego chłopca; — Zgłoszenia
3-4 adwokat Dr. Szajewicz Anjka 10; 22461

SŁUŻĄCA do kuchni umiejająca gotować zostanie natych-
miast przyjęta; Cukiernia Sykstuska 35; 22462

POSZUKUJE intel. dziewczyny do dziecka z praniem; —
Zgłoszenia Fredry 6 parter; 22465

CHEŁPCA do nauki z ukończoną wydziałową lub 2 kl. gi-
mnazjalnych poszukuje Cukiernia Sykstuska 35; 22463

POSZUKUJE tylko dobrego czeladnika szewskiego; wa-
runki bardzo dobre; mieszkanie na miejscu; — Sakmari
Sekier, Podhajce; 22466

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrą świadectwami po-
szukuje; Sykstuska 40; I. p. 22456

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz Stawiarz
Lwów, plac Bernardyński I. I; 22410

POSZUKUJE zaraz starszej gospodyni do restauracji Ho-
telu George'a; Zgłoszenia u portjera, 22405

PIERWSZORZĘDNA kucharka z dobrymi świadectwami lub
jako klucznica od 15 sierpnia; Zgłoszenia: Szeptyckich 29
II. p. Lwów; 22441

SŁUSZARZ zdolny starszy na górowe roboty poszukiwany;
Konopacki, Dwernickiego 7; 22433

DO SZYCIA bielizny poszukuję robotnicę ewent. oddam do
domu; pl. Halicki 10 w podwórzu na lewo w Hał far-
gowej; 22436

MANIKURZYSKIE i praktykantkę przyjmie Pasjerek Ko-
słuszki 1; 22429

DOCHODZĄCA dobrze płatna poszukiwana; Listopada 52
I. piętro; 22425

PANNA samodzielną w modniarstwie zostanie natychmiast
przyjęta w magazynie mód Emilia Sienkiewicza 2, 22480

PRAKTYKANTA z rozpoczętą praktyką poszukuje od 1 wrze-
śnia Apteka w Wiankach. 22478

URZĘDNIK, wdowiec z 5-letnią dziewczynką poszukuje
osoby intel. wyznania katolickiego do gospodarstwa i
wychowania dziecka; Zgłoszenia: Poste restante WDO-
WIEC 38 Glińany; 22270

ROZMAITE.

KUŚNIERSKA robotę specjalną nową wykonam prywatnie —
Snopkowska 55; Gasiński; 22178

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod
dyskrecją; Leona Sapiehy 61; parter; 19913

ZURNALE sezonowe 1923 damskie, męskie, dziewczęce Biuro
dzienników Buchstaba Legjonów 21; 21904

WEZMIĘ w dzierżawę średnie gospodarstwo w pobliżu
Stryl; Zgłoszenia do Administracji: Wiek pod FOL-
WARCZEK; 21945

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad
pod dyskrecją; Józefata 3 parter R. D. 22049

POSZUKUJE dzierżawy 60-60 morg. z emf. ornej z bu-
dynkami; Zgłoszenia pod ORKA do Adm. 22294

KTO pożyczyci oficerowi zwolnionemu z wojska dla ukoi-
czenia trudów tysiąc zł. Zwrócić dwukrotnie większą
sumę lub według umowy; Odpowiedzi proszę skierować
do Administracji: Wiek pod WDWIĘCZNOŚĆ; 2671

AKUSZERKA przyjmuje panję pod dyskrecją — niezamoż-
nym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter; 21923

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia; udziela
porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 21924

AKUSZERKA Łukowska z Warszawy przyjmuje zamówienia
udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 21542

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela po-
rad pod dyskrecją; Gródecka 49, I. p. 22031

EMERYTKA, wdowa z dzieckiem uprasza, kto ma leżące
pieniądze o pożyczkę 100 zł; które to po 15 zł; zo-
miesiąca odda — za procent uszyje suknie lub bieliznę;
Adres poda Adm: Wiek Nowego; 2165

POSZUKUJE krawczyń zdolną z klientką; dają lokal, po-
móc; Zgłoszenia pod SPÓŁKA do Adm. 22414

DLA PANI! Kostjomy, płaszcze, suknie podług zagranicz-
nych wzorów i krojów wykonuje damski salon krawie-
ck; Józef Fliek, Białarska 20; ceny niższe, 22432

PIECE kaflowe nowe oraz kuchnie, kominki i wszelkie
przeznaczanie i reperacje wykonuje solidnie po bardzo
przystępnych cenach w miejscu i na prowincji; koncesjo-
nowany majster kaflarski Edward Stany ulica św. Jacka
I. 6 — Lwów; 22432

PIEKARNIA w śródmieściu w pełnym ruchu poszukuje
spółnika z 300-400 dolarów; Wiadomość ulica Bema 14
drzwi 5 od 3 do 5 godz. 22424

NAPRAWKI i usterki przy dzwonkach; światło elektrycz-
ne i telefonach; biurowych uskutecznia z precyzją
iawaldą elektryczników; iynowany obecnie bez zajęcia
po bieżące cenach; Zgłoszenia do Admini-
stracji pod KAZIMIERZ; 9166

MALŻEŃSTWA

DWIE wdowy po handlowcach w średnim wieku posiada-
jące pomieszczenie w śródmieściu i gotówkę poszukują
towarzysza życia w celu matrym. do lat 40 z dobrym
charakterem i na stanowisku; Zgłoszenia do Wiek pod
SZAJENKI; 22450

WDOWA lat 38 posiadająca mieszkanie 2 pokoje z kuchnią
pozna pana na stanowisku; może być wdowiec lub star-
szy kawaler; Cel matrymonialny; — Zgłoszenia listowo
Administracji Wiek MALWINA; 22445

OZENIE się, nie zaraz lecz w terminie późniejszym z panną
niebrzydka; prawego charakteru; — poważnie myślącą;
pełnych kształtów, nie wyższą ponad wzrost średni do
lat 30, która nie pożyczyci kilkadziesiąt złp. oraz dopo-
mże do wynajęcia mieszkania; — Jestem brzydkim
urz. p. lat 25; wzrostu średniego, o niepokojącym szcze-
pym wygładzie; Kandydanci (także z prowincji) raczą
nadsyłać tylko nieanonimowe wyczerpujące zgłoszenia
z fotogr. która zostanie natychmiast zwrócona do Adm
Wiek N. dla BŁĘDNIEGO OGNIKA do 20 bm; 22406

PANNA lat 25 pozna mężczyznę w celu matrymonialnym
Zgłoszenia do Administracji: Wiek pod SZAJENKA; 22404

NAUKA

POD GWARANCJĄ! przygotowuje do poprawek z fran-
cuskiego i niemieckiego; studzież udzielam konwersacji;
Długosza 37, II. p. 22269

NAUCZYCIELKI młodej do dziewczynek na wieś poszu-
kuje; Pierwszeństwo mają władające doskonale językiem
francuskim; Podana kwalifikacji i odpis świadectw przy-
syłać An'ela Łączyńska Zaborze p. Zielona koło Rawy
Ruskiej; 22215

MATEMATYKA — FIZYKA; Przygotowania do wszelkich
egzaminów (szkolny średnie uniwersytet, politechnika); —
Pomoc przy elaboratach; Kursu fizyki i przygotowania do
wstępnych egzaminów na politechnice; KURS, Nabelaka
21, II. p. codziennie od 3-4 popołudniu; Szybko —
niewinnie i tanio Pierwszorządne referencje; Kwalifikowany
zespół sił; 20409

KURS kroju męskiego dwutygodniowy 18 sierpnia rozpo-
czynam; Rogozewicz ulica Szymona 1; 22402

TECHNIK specjalista matematyk znajdzie lekcję zaraz —
Lelwela 17 lewy parter; 22403

DO DWÓCH panienek poszukuje się rutynowanego korpce-
tytora z językami polsk. niem. i angielsk. Zgłoszenia do
Administracji pod KOREPIJTOR. 22429

Notariusz nie mógł się powstrzymać od westchnienia.

Rzucił się do stóp kałafalku i zapłakał, oparłszy czoło o sukno, zaścielające zwłoki.

W chwili gdy podniósł się i ucałował zimną rękę kobiety, którą kochał w milczeniu i z głębokim szacunkiem, zjawiała się Beata.

Na jej widok notariusz uczynił ruch obrzydzenia i cofnął się.

Ale Beata nie widziała tego, czego nie chciała widzieć.

Zbliżyła się z powagą i udanym smutkiem.

— Nieprawdaż, to straszna śmierć! — rzekła, stanąwszy naprzeciw niego. — Biedna! biedna Eliza!

— Niech pani nie bluźni — odparł glucho notariusz. — Proszę uszanować śmierć...

I wyszedł powoli, nie odwróciwszy się nawet.

Na dole czekała na niego dorożka.

Wyszedszy z willi, zamierzał wsiąść do niej, ale rozmyślił się, wrócił, zadzwonił powtórnie i zapytał służącego, który mu otworzył:

— Czy znacie adres lekarza, który był wczoraj przy śmierci pani Dervilly?

— Tak.

— Proszę mi go podać.

— Numer 32 na naszej ulicy.

Notariusz wrócił do dorożki, rzucił adres dorożkarzowi i wsiadł do dorożki.

Była to godzina wizyt i lekarz był w domu.

— Panie, — rzekł bez wstępu pan Gerbelet, — jestem notariuszem nieszczęśliwej kobiety, którą pan wczoraj ratował i jej przyjacielem. Proszę pana o podanie mi niektórych szcze-

— Dziękuję, — odparła Eliza, zdobywszy się na zwyczajny ton, — jestem bardzo zmęczona, chora, wolę położyć się do łóżka.

— Do tego stopnia jesteś chora?

— Tak, byłam aż w łasku, myśląc, że mi to pomoże... Boli mnie strasznie głowa... Od kilku nocy nie zamykam oczu i jestem śpiąca.

— Tem lepiej, powinnaś skorzystać ze snu. Dwie godziny wypoczynku pomogą ci niezawodnie. Będziesz wkrótce zdrowa i przyjdiesz na obiad.

— Na obiad nie przyjdę. Wolę pozostać w łóżku aż do jutra, aby wypocząć zupełnie.

— Może masz inny powód... Ale staraj się, moja kuzynko, aby choroba twoja trwała jak najkrócej... Tylko nie zamykaj drzwi na klucz, przyjdę do ciebie od czasu do czasu.

— Och, nie zadawaj sobie trudu, to niepotrzebne!

— Ależ, moja droga! Gdybyś potrzebowała czegoś?

— Zadzwonię.

— Wolę zejść i Bertę zechce też przyjść... Ale nie obawiaj się, nie obudzimy ciebie.

— Dobrze, — wybełkotała Eliza.

— Doprawdy, — rzekła Beata — wyglądasz chora... Pozwól, że ci pomogę położyć się do łóżka...

— Nie, Beato.

Ale Beata rozpięła już jej stanik.

Eliza nie miała sił opierać się.

Moralne przejścia ostatnich dni osłabiły ją fizycznie.

Napięte nerwy odmówiły posłuszeństwa, czuła, że egarnia ją osłabienie, które nie pozwala jej nawet myśleć.

— Chodź tutaj, Joanno, i popatrz, jaka ona jest blada. Zda-
je się, że nie oddycha.
— Istotnie, — rzekła Joanna, zbliżywszy się również i
cofnąwszy się ze zgrozą.
Pani Langeroy pochyliła się powtórnie i wybiegła na
schody:
— Wiktorze! Wiktorze! chodź tutaj... przedziś
— Coż znów? Co się stało? — odezwał się ze schodów
Wiktor.
— Chodź... Eliza nie rusza się.
Cały dom był poruszony.
Berta wybiegła z salonu i chwyciła kurzowo ojca za
rękę.
Na dole kucharka dopytywała się, co zaszło.
Wszedł Wiktor.
Biedszy od swojej żony, z rozwłóknionymi włosami, o-
glądał z kolei nieszczęśliwą, dotknął się jej i rzekł:
— Zimna...
— Zimna! — powtórzyła Beata, której wzrok błędnął od
męga do męga ze zmarłą.
— Zawołać lekarza! — rzekł Wiktor. — Prędko!
Służąca wybiegła z pokoju.
Beata zauważyła swoją córkę. Wyścignęła rękę i zawo-
łała do niej:
— Odejdź! Twoje miejsce nie jest tutaj.
Ruch ten był tak wymowny, że Beata nie wahała się ani
przez chwilę.
Nadszedł lekarz.
Znając państwa Langeroy widział już nieraz Elizę Der-
villy.
— Proszę mi poświecić! — rzekł.

— Zapełnione śpi...
— Nie wiem, ale musi spać bardzo twardo.
— Była zmęczona!... Powinnaś ją zbudzić.
— Ach proszę pani, w pokoju czuć jakąś dziwną woń...
Jakby eter... ale bardzo silny... o mało się nie zadusiłam.
— Eter nie jest niebezpieczny. Ale napędziłaś mi strachu,
idę tam zaraz!
I razem ze służącą poszła spieszenie do pokoju Elizy Der-
villy.
Służąca zostawiła na kominku palącą się świecę i gdy
Beata weszła, szepnęła:
— Och! tak, szczególna woń!
Pochyliła się nad łóżkiem i odwróciła się natychmiast
drżąc i zmieniła

Won chloroformu zapeliła szybko zamknięty szczeleń pokoi.

Beata lekka się, czy i ona nie ulegnie chloroformowi.

Potem przez dziesięć minut czekała, czy Eliza nie rusza się. Wkońcu podniosła lewą jej rękę, włożyła do niej flakonik, zaś do drugiej chusteczkę, uporządkowała trochę łóżko, zamknęła za sobą drzwi i poszła do kuchni.

— Marto, — powiedziała do kucharki — pani Dervilly jest chora, boli ją głowa, przygotuj okłady, zaniosę jej sama.

— Zaraz proszę pani, za pół godziny będzie gotowe. Beata weszła do swojego pokoju, gdzie właśnie przyszedł jej mąż z Bertą.

Gdy Berta, zadowolona z przechadzki, ucałowała swoją matkę i odeszła, Beata rzekła:

— Stało się!

Wiktoria otworzył ze zdumienia usta.

— Czula się chora i położyła się — mówiła Beata. — Po kwadransie weszłam, spała już... Poszło mi wszystko gładko... — Umarła?

— Nie wiem.

Przez kwadrans panowało milczenie.

Zapadła noc.

Żadno z nich nie myślało o tem, aby zająć się światła.

Weszła pokojówka, niosąc lampę i postawiła ją na kominku.

— Myślałam, — rzekła zbladłym tonem Beata, — że chcesz nas zostawić przez cały wieczór w ciemnościach.

— Nie wiedziałam, że pani jest tutaj, — odparła służąca, — panienka pracuje w salonie i zapalałam jak zwykle w salonie... Maria kazała mi powiedzieć, że okłady są gotowe...

Pozwalała czynić z sobą wszystko, pomagając sobie machinalnie, a gdy znalazła się w łóżku, przesunęła dłonią po spoconem czole i rzekła:

— Dziękuję, teraz jest mi dobrze, proszę mnie zostawić...

— Zaśnij, — rzekła pani Langeroy — wróć za kwadrans.

— Czuję, że ogarnia mnie sen, — odparła Eliza — muszę wypocząć... Jutro będzie mi lepiej... Wtedy ponówimy.

— Pomówimy, — powtórzyła Beata, — czy masz mi coś do powiedzenia?

— Tak...

— Dobrze, jestem ciekawa, ale zaczekam, jak będziesz zdrowa.

I uściskawszy rękę Elizy dodała:

— Czy mogę odejść? Może lepiej, jeśli zaczekam, aż zaśniesz...

— Nie, proszę cię, zejdź.

— Dobrze.

Eliza, zostawszy sama, przytuliła głowę do poduszki i zapadła w głęboki, ołowiany sen.

Powiedziała prawdę. Od kilku nocy nie spała.

Ten sen oddawał ją w ręce nieublaganych wrogów...

Odwróciwszy twarz do ściany i podsunawszy ręce pod głowę spała, gdy Beata wróciła do jej pokoju.

Beata zatrzymała się koło łóżka i słuchała jej krótkiego, urywanego oddechu.

Eliza nie ruszała się.

Pani Langeroy wstała, otworzyła powoli flakonik z chloroformem i kilka razy podsunęła go pod nos śpiącej.

Dreszcz wstrząsnął ciałem nieszczęśliwej. Bezwiadna głowa zagłębiła się w poduszki.

Beata kontynuowała zaczęte dzieło.

stwo... trzeba zawiadomić policję... Wypadek ten sprawi państwu pewną przykrość.

— To nic, — rzekła pani Langeroy — kochaliśmy bardzo naszą nieszczęśliwą kuzynkę... Ale może pan się myli... Niechże pan spróbuje ją ocucić...

Lekarz dotknął rąk zmarłej, jeszcze raz zbadał jej oddech, podniósł powieki, których brwi rzucały długi cień na jej twarz i spojrzał na źrenice.

— Umarła! — rzekł.

Pokojówka wyszła, nie chcąc pozostać dłużej w tym ponurym pokoju.

Lekarz usiadł na skraju łóżka i rozmawiał z państwem Langeroy, oczekując przybycia komisarsza policji.

Beata opowiadała o okolicznościach poprzedzających dramatyczną śmierć młodej kobiety, gdy zjawił się funkcjonariusz w towarzystwie swojego sekretarza.

Stwierdził śmierć, wysłuchał opowiadania państwa Langeroy, lekarza i Janiny, która pierwsza weszła do pani Elizy Dervilly, spisał protokół i odszedł.

Nazajutrz opisały dzienniki ten osobliwy wypadek samobójstwa.

Pan Gerbelet przeczytał ów opis, zasiany szczegółami i napisami, wyszedł jak szalony, wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć do Passy.

Zadzwoił do bramy willi i z ściśniętym sercem wszedł na schody prowadzące na drugie piętro, do mieszkania młodej kobiety. Nie pukając nawet, wszedł do pokoju i znalazł się naprzeciw łóżka, przybranego w biel, na którym spoczywało ciało Elizy Dervilly, oświetlone migotliwym światłem niezliczonych świec, umieszczonych w czterech rogach pokoju.

Przy zwłokach czuwała kobieta.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. z Lwów miasto, legitymację kolejową, leg. zwiazku legionistów na nazwisko Wroble Jana; 22377

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. z Lwów, oraz legitymację miastową Kohos Traum; 22169

ZGUBIONA książeczkę wojskową Izak Stejger urodzony 1886 zamieszkały Lwów unieważniam; 22440

POSADY I SZUKAJĄ.

MASZYNISTA WERKISIRZ ZDOLNY Z DŁUGOLENIA PRAKTYKA JARAKOWA SZUKA POSADY LUB PRZYMIE MONIOWANIE TARIJAKU; — WŁADYSŁAW THOR, GIEZNO, RYNEK 6; 2087

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 40; poszukuje jakiegokolwiek pracy, również na wyjazd; Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji, pod EMERYT 9164

WIDOWA młoda energiczna kochająca dzieci i mająca dar wychowywania przyjmie posadę w domu w którym rodzice zmuszeni przybywać na prowincji a mają dzieci w szkołach i wioskach; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod DZIECI; 9163

BIUROWIEC a także były urzędnik pocztowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; Zgłoszenia: Józef Oprysk Hontary — cze p. Czarkasy k. Szczepca; 22292

URZĘDNIK z ładnym piśmem poszukuje zajęcia poza biurowego; Zgłoszenia do Wiek. pod MUNDANI; 22291

LESNIK lat 36, obecnie posadę zaraz; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Liso ościsła“; 22358

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3 telefon 1233 posada wszelkie siły nauczycielskie Pałk, Francuski Niemki, bony, biciegnark, służba wszystkich zawodów; 22393

MIŁYNAK (czeladnik) obecnie posadę we młynie gospodarskim niżej od zaraz; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod MLYNARZ; 22398

RUYNOWANY urzędnik z dwul. praktyką piszący biegle na maszynie poszukuje posady siły pomocniczej do buchalterii lub korespondencji; — Łaskawe zgłoszenia pod „PIŁNY 20“ za okazaniem kwitu do Adm. Wiek. 22305

BUCHALTERKA — korespondentka władająca językami: polskim, francuskim; angielskim niemieckim i ruskim — stenografująca i pisząca biegle na maszynie, z długoletnią praktyką przyjmie posadę; — Łaskawe zgłoszenia pod „PIERWSZORZĘDKA SIŁA 28“ okazując kwitu do Adm. Wiek. 22349

BUFELOWIEC energiczny poszukuje posady lub dzierżawy bufetu; Zgłoszenia W. N. „KAUCJA D.“ 22473

HANDLOWIEC dział farbowo — gospodarczy poszukuje posady; Zgłoszenia W. N. „ZDOLNY 5“; 22474

BYLA nauczycielka poszukuje zajęcia biurowe lub kawiarnię; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowy pod B. G. 22444

POSZUKUJE posadę w dziedzinie handlu lub przemyśle; — Ukończony realista; Zgłoszenia listowne Schimaj; Lwów ulica Świeżna 4; 22455

DOCHODZĄCA szuka zajęcia od 15 sierpnia z wkiem; — Lasy do Wiek. Nowego pod DOCHODZĄCA; 22412

POZORCA żonaty, bezdzietny poszukuje posady. Może także jeździć koniami i jako inżynier do pokroju; — Wiadomość Wiek. Nowy pod DOZORCA; 22430

INTELIGENTNA panna z ukończoną szkołą handlową umiejąca pisać na maszynie poszukuje odpowiedniej posady; — Listowne zgłoszenia do Wiek. pod ODPOWIEDNIE; 22419

MŁODZIEŃCZAK 21-letni, inteligentny z dobrej rodziny i z ładnym piśmem poszukuje posady w charakterze praktykanta biurowego lub jakiegokolwiek zajęcia; Może pracować jako pomocnik handlowy; jako kasjer w instytucjach prywatnych handlowych itp. Na bardzo skromnych warunkach; Łaskawe zgłoszenia do Wiek. Nowego pod PRAKTYKA; Miejsowość obojętna; 22418

MECHANIK ślusarz z doświadczeniem poszukuje posady; Zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA do Administracji Wiek. Nowego; 22405

SYMPATYCZNA młoda osoba poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem najuboższej na prowincji; — Zgłoszenia GOSPODYNIA do Wiek. 22482

INTELIGENTNA młoda osoba zajmie się wychowaniem dzieci lub gospodarstwem domowym; Łaskawe zgłoszenia do Wiek. pod SUMIENNA M.; 22475

MIESZKANIA I SKLEPY

WSPÓLNY pokój kawalerski z osobnym wejściem z utrzymaniem do wynajęcia; Wiadomość pod „100“ do Adm. Wiek. Nowego; 22366

DLA 2 PANÓW oddam pokój, chętnie z wkiem; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod J. G.; 22382

STUDENTA dobrze wychowanego z niższych klas przyjmie; Fortepian w domu; Zyblikiewicza 49 II p. 22526

POSZUKUJE pokoju z kuchnią; Czynsz przedwojenny; — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod BEZDZIEŃCINI; 22476

DWÓCH uczni z dobrego domu znajdują pomieszczenie (osobny pokój) wraz z utrzymaniem ewentualną pomocą w nauce; Zgłoszenia pod POMOC do Adm. Wiek. Nowego; 22171

POSZUKUJE 3-4 pokoi słonecznych ewentualnie z ogrodem niedaleko śródmieścia; — Zgłoszenia pod DOBRY CZYNSZ do Adm. stracji; 22142

MIESZKANIE z wkiem przy rodzinie dla panienki do wynajęcia zaraz; Zgłoszenia do Wiek. MIESZKANIE 9161

2 POKOJE z kuchnią półkomfort w okolicy Techniki zamienię na 2 lub 3 pokoje z komfortem w okolicy Łyczakowskiej; Wiadomość do Adm. stracji pod A. F. 34; 22345

KAWALER poszukuje mieszkania z utrzymaniem lub bez, może być poki; wspólny; Pod KAWALER do Adm. stracji; Wiek. 22374

DAM całe utrzymanie jednej osobie za odstąpienie pokoju z kuchnią z osobnym wejściem; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod HELENA; 22306

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem w okolicy ulicy Praskiej; Zgłoszenia pod MEDYK do Adm. Wiek. 22357

POSZUKUJE najchłodniej 3 pokoje z kuchnią, pełnym komfortem; Dam dobre odstąpienie; czynsz; Zgłoszenia pod „Najchłodniej“ do Adm. Wiek. 22361

DWIE PANIENKI uczęszające do szkół znajdują umieszczenie przy rodzinie; Osobny pokój na życzenie użycie fontann, konwersacja francuska; Tylko za prowizją; Adres: Obozowa 6. I; 22363

POSZUKUJE lokalu frontowego; z podaniem warunków do Wiek. pod W. T.; 22295

2 POKOJE i kuchnię możliwie z pełnym komfortem w pobliżu centrum miasta poszukuje się; Zgłoszenia do Adm. stracji Wiek. pod „S.“; 22313

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia; Zniesienie Nowe, Złazarko; 22354

DAM mieszkanie za wyrobiecie na posadę akuszerskiej w którymkolwiek powiecie; mam praktykę 19-letnią; — Wiadomość Hausnera I 8 p. Bybów; 22212

POKÓJ kawalerski lub przy rodzinie katolickiej poszukuje zaraz lub od 15 sierpnia; Cena obojętna; Zgłoszenia pod KASIERE do Wiek. 22153

WSPÓLNY pokój z wkiem dla p. urzędnika zaraz do wynajęcia; ulica Józefa 9; II piętro drzwi na lewo; 22467

POKÓJ umiarkowany; częściowe lub całkowite utrzymanie do pewnego spokojnego lokatora, Marka 4. m. 8. pow. 22468

KTO poszukuje mieszkania; chce takowe zamienić większe na mniejsze lub przeciwnie; niech zgłosi do biura Anny 8; 22469

POSZUKUJE pokoju z kuchnią albo jedną stancją; zapłacę czynsz roczny; dam odstąpienie; Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod POSREDNICZWO WYKLUCZONE; 22442

WYNAJME pokój kawalerski, śródmieście; „Zamożny“ — Biuro dzierżawców Scherera Pałac Hausmana; 22448

SOLIDNY lekarz poszukuje trzy pokoje, kuchnię, elektryk; Warunki pod „Dyskretny Reflektant“ do Adm. stracji; 22439

STANCJE lub nadająca się na mieszkanie pracownicze poszukuje zaraz za umiarkowanym czynszem i szyciem; Zgłoszenia pod „F. W.“ 22437

POSZUKUJE 4 pokoje, kuchnię z komfortem; czynsz, odstąpienie wedle umowy; pośrednictwo pożądane; Plick — Blacharska 20; 22434

MIESZKANIE 2 pokoje, przedpokój; kuchnia, łazienka; gaz elektryczność śródmieście zamienię za inną dalej lub na pokój z kuchnią; Zgłoszenia pod „B. R.“ do Wiek. 22428

PENSIONA „Anuta“ Kopernika 3 pokoje dla stałych i przejeżdżających; 22421

SOLIDNE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umiarkowanego lub nie; Zgłoszenia do Wiek. pod CICHE INTELIGENTNE; 22417

WYNAJME salon na szkołę tańców; Zgłoszenia do Adm. pod TANCE; 22413

POSZUKUJE w dzielnicy IV-tej pokój i kuchnię za wysokim odstąpieniem; Wiadomość ulica Sadowicza 1, 14 parter lewy ganek; 22483

POTRZEBNE 2 pokoje z kuchnią i łazienką na mieszkanie komfort w dzielnicy VI Pośrednictwo wykluczone. Towarzystwo Robot Technicznych, Hefnańska 8. 22485

DAM wysoki czynsz za pokój kawalerski z osobnym wejściem; Zgłoszenia do Wiek. ZIFMANIN II. 22487

DWA pokoje kuchnia; komfort do wynajęcia; Marczyński — Wałowa 2; 2052

PIĘĆ pokoi kuchnia; „pełny komfort“ do wynajęcia; — Marczyński, Wałowa 2. 2051

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOM nowy wolny dla przemysłowca, warsztat, garaż, podwórko sprzedam; Kętrzyńskiego 71; 22316

MYNEK do młodu systemu niemieckiego do sprzedania; Wiadomość: Kordeckiego 47; parter na lewo; 22249

PALMA ładna do sprzedania; Rogatka Zielona; 22144

SYPIALNIA ładna, jadalnia, debowa, umywalka z lustrem; kanapka rozkładana, psycha do sprzedania; Chorażczewy 29, parter, Marwilewski; 22118

SPRZEDAM sypialnię kawalerską, krosens, tosterkę, — biureczko, nachleasfiki; Mateckiego 4, parter prawy; 22375

JADALNIE, sypialnie, saloniki, pokoje do poczekalni — sprzedaje po cenach znizonych magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski; 22376

PRACOWNIE cukierska, 55, na przedzie sprzedam (2 ubiorki); Ciemerowska 55, M.cholek; 22380

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach — gwarancja za jakość sprzedam Pańska 21, Hanak; 22390

KUPOJE FORTEPIANY, PIANINA; meble, dywany; obrazy antyki itp. Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Marwilewski; 22380

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Schweighofera“ płyta pianina; piękny ślimak sprzedam; Łyczakowska 57 oficy 1, piętro; 22341

10 TYS sążni ziemi z budynkami przy koku ogrodówkowi sprzedam; Hurman Brzuchowice; 22320

SPRZEDAM majątek ziemski okazynie tylko przybyłym z Ameryki z powodu natychmiastowego wyjazdu; Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod WIELKIE SZCZESCIE; 22321

MASZYNA do wyrobu podczoch i trykotażu nowa nr 8 do sprzedania; Rozmus B.łowskiego 3; 22367

FORTPIAN Kocha Korzel krótki mało używany sprzedam; Ziemankowskiego 2 I p. 1-3; 22319

KOWLER męski „Styria“; cyfra elegana; 6 tomów „Pflug“, Hartungs Weltgeschichte“ do sprzedania; Wiadomość u dozorcy Łyczakowska 46 od 3-5; 22464

JAMNIKI piękne żółte rasowe do sprzedania; B.łowskiego 6; II, p. 12-2 w południe; 22433

FORTEPIAN krzyżowy Wirth Schüller v Bösendorfer sprzedam; Kurkowa 1, 14, 3, piętro; 22431

KAROFLE i wszelka jarzyna jest do sprzedania; Kochanowskiego 106; godz. 4-6; 22431

KRZESŁO kołowe dla chorych także nieco uszkodzone kupi pracownia artyst. ślusarska Hajdeckiego Rzeźbiarska 3; 22427

KUPIE WILLE 6 pokoi wolnych, komfort blisko tramwaju Kamieński, Grunwaldzka 3; 22426

FORTEPIAN Bösendorfer okazynie do sprzedania; Wiadomość ulica św. Anny 1, I. piętro od 3-4; 22423

WILCZURY 2 i pół miesięczne, najczystsza rasa do sprzedania plac Benedyktyński 1. 22422

BIURKO kancelaryjne okazynie do sprzedania, Piaskowa 14, II, p. drzwi nr 10; 22416

ROWER francuski marki „Diamant“ nowy z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania; Błńska wiadomość firma W. Ligza plac Matki 2; 22415

NOWY warsztat stolarski oraz narzędzia do sprzedania; — Listopada 72, Gryglowa; 22411

SPRZEDAM dom z ogrodem, sadem; 3 morgi pola, morgowa parcela pod budowę za sążeń dolara; Droga Wilecka 3 Tomaszowa; 22407

KUPIE parcelę pod wille, Oferty DOMEK do Administracji; 22470

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem, warzywnym i owocowym; przy kupie pokój i kuchnia ewentualnie dwa pokoje wolne; Okolica Pohulanki; Wiadomość Kętrzyńskiego 1, 4 parter; 22472

35 MORGÓW pola w tem 5 morgów lasu, budynki blisko Kamionki Strumlowej sprzedam; Wiadomość Lwów ulica Za gródka rogatka 15 Łuszkiewicz; 22446

DO SPRZEDANIA siewnik w bardzo dobrym stanie marka „Umratz Melichar“ 19 rzędowy; ślusarnia Józef Wejkruta, Kochanowskiego 90; 22449

WILLA 10 pokoi, ogród; stajnie 5 pokoi wolne komfort w Przemyśle 7.000 dol. sprzedam lub zamienię za Lwów; — Kamienica II, p. komfort, brama wjazdowa 6 pokoi wolne centrum miasta; Majątek 95 morgów z budynkami i inwentarzem sprzedam lub zamienię za kamienicę; — Majątek 145 morgów z budynkami; sprzeda Agencja Chorażczewy 72; Telefon 16-22 Lwów; 22451

WAPNO gaszone sprzedaje w pojedynczych ilościach na żądanie z dostawą; Wiadomość Zyblikiewicza 31; II piętro; drzwi 5; 22453

FORTEPIAN, Pianino, Harmonie kupię zaraz — Pańska 21 Hanak; 22481

SPECJALNIA kielichowa Umratz do sprzedania; Streiter jednokrotny resorowy do sprzedania, Botwin, Zółkiewska 151; 22486

JEST DO SPRZEDANIA dom (willa) na razie bez wolnego mieszkania w Krakowie blisko dworca; — Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“ Toruń; Szeroka 46 pod „675“ 22490

ŻAKIETY i KAMIZELKI WĘLIANE
dla Pań
PŁASZCZYKI, UBRANKA i SUKIENKI
DLA DZIECI.

NAJTANIEJ
u firmy
Leon RECHTMANN
Lwów, ŁYCZAKOWSKA 12.

ODZIAŁ WĘGLOWY BANKU ZIEMIEN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4, telefon 156 i 832
w Katowicach, ul. Jana 14, telefon 1210

objąwszy zastępstwo na Wschodnią Małopolską koncernu węglowego „GIESCHE“, Spółka Akcyjna na Górnym Śląsku — sprzedaje węgiel ten we wszystkich sortymentach, uznany ogólnie dla swej wydajności kalorycznej za najlepszy, tak w wagonowych ilościach, jakoteż detalicznych i z dostawą przed dom.

Na żądanie udziela kredytu wekslowego, a także oddaje węgiel na spłatę w 6 i więcej ratach miesięcznych. Dla instytucji, zakładów przemysłowych, kooperatyw i odsprzedawców przy stałych dostawach większych ilości specjalne warunki i opusty cennikowe do osobnego umówienia.

22477



HERBATE
w najlepszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3

2649

Cie niższe! Ceny niższe!

Magazyn konfekcji damskiej
MAISON CHIC, Lwów, Sykstuska 1

sprzedaje:	
„Knie wełniane	30 zł.
gabardynowe	45
fularowe	48
Krepdeshyn	50
markizet	12
Szlafroki woalinowe	10
Towar zagraniczny.	2603

Bluzki zefir. i markizet. . . 7-50 zł.
opalowe 8—
Jumpery 12—
Pończochy damskie i rękawiczki
w ogromnym wyborze, oraz bielizna
damska i dziecienna.

Uwaga na firmę „CHIC“.

Kupie szyny używane

70 i 80 m/m wysokości, szyny normalnotorowe około 120 m/m wysokości wraz z akcesoriami, zwrotnice kompiatne około 150 m/m wysokości. 22471

Zgłoszenia jedynie pisemne przyjmuje
Emil Rosenfeld ul. Wolność 15 3/p.

Hurtownia Kolonialna S. A.

Lwów ul. Rl. Tańskiej 3

poleca najtaniej kawę surową i paloną, herbatę, korzenie, smalec, mydło, zapalki i t. d. 22457

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty

Kto chce
znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

niech ogłosi
się natychmiast we

Wiek Nowym
najpoczytniejszym —
dzienniku krajowym —
którego dział reklam.

sowiec
wynagradza
wydatki uczynione na
ogłoszenia.

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

OBOWIE „GOODYEAR WELT“
oraz pierwszorzędných świat-
towych fabryk po cenach
bezkonkurencyjnych: poleca
słynna z taniości i solidności
firma

S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.
P. T. Urzędni-
kom itp. **dogodny KREDYT**

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamię-
tać firmę **S. FEDER, SYKSTUSKA 7.** 2627

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ

Hugha Colemana Dawidsona

w wydaniu „Biblioteki Powieści
„Wiek Nowego“ do nabycia w
Administracji Lwów ul. Sokoła 4
po cenie

1 złp.

Porto polecane 35 groszy. — Wysyłek
za zaliczką nie uskuteczniamy.

Restauracja J. Cukiermana

Lwów, Zimerowicza 18
wydaje śniadania, obiady i kolacje
oraz do menażek. 22408

Tow. Muz. im. St. Moniuszki w Grudziądzu
ogłasza

KONKURS
NA POSADY NAUCZYCIELI
PRZY WŁASNYM INSTYTUCIE MUZYCZNYM:

Potrzebny jest:

1 nauczyciel gry na skrzypcach
1 nauczyciel (ka) śpiewu solowego
1 nauczycielka gimnastyki rytmicz-
nej systemu Dalcroze'a.

Termin wnoszenia podań do dnia 20 sierpnia
br. na ręce sekretarza Tow. p. Kamila Schreyera.

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu
2. dyplom konserwatorium (patent)
3. życiorys i petenta
4. adresy 2 znanych w świecie muzycznym
5. osobistości
6. warunki petenta co do gaży etc.

Nadmienia się, że nauczyciele (ka) są obowiązani do 24 godzin nauki tygodniowo. Pożądane, by nauczyciel (ka) śpiewu mówił (ła) po niemiecku. Ferje jak w szkołach państwowych, miesiące wakacyjne płatne. 2688

W Grudziądzu, 8 sierpnia 1924 r.

Zarząd Tow. Muz. im. St. Moniuszki w Grudziądzu.

PIERWSZORZĘDNE POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEN

poszukuje
ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW

we wszystkich miastach Małopolski i Wschodniej za-
proszą i stałą placą. Zgłosz. Gener. Eksped. Ogłosz.
M. T. Krzysztofowicz Lwów, Sokoła 4 II p. pod
„Stała placą“. 2588

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza,

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4